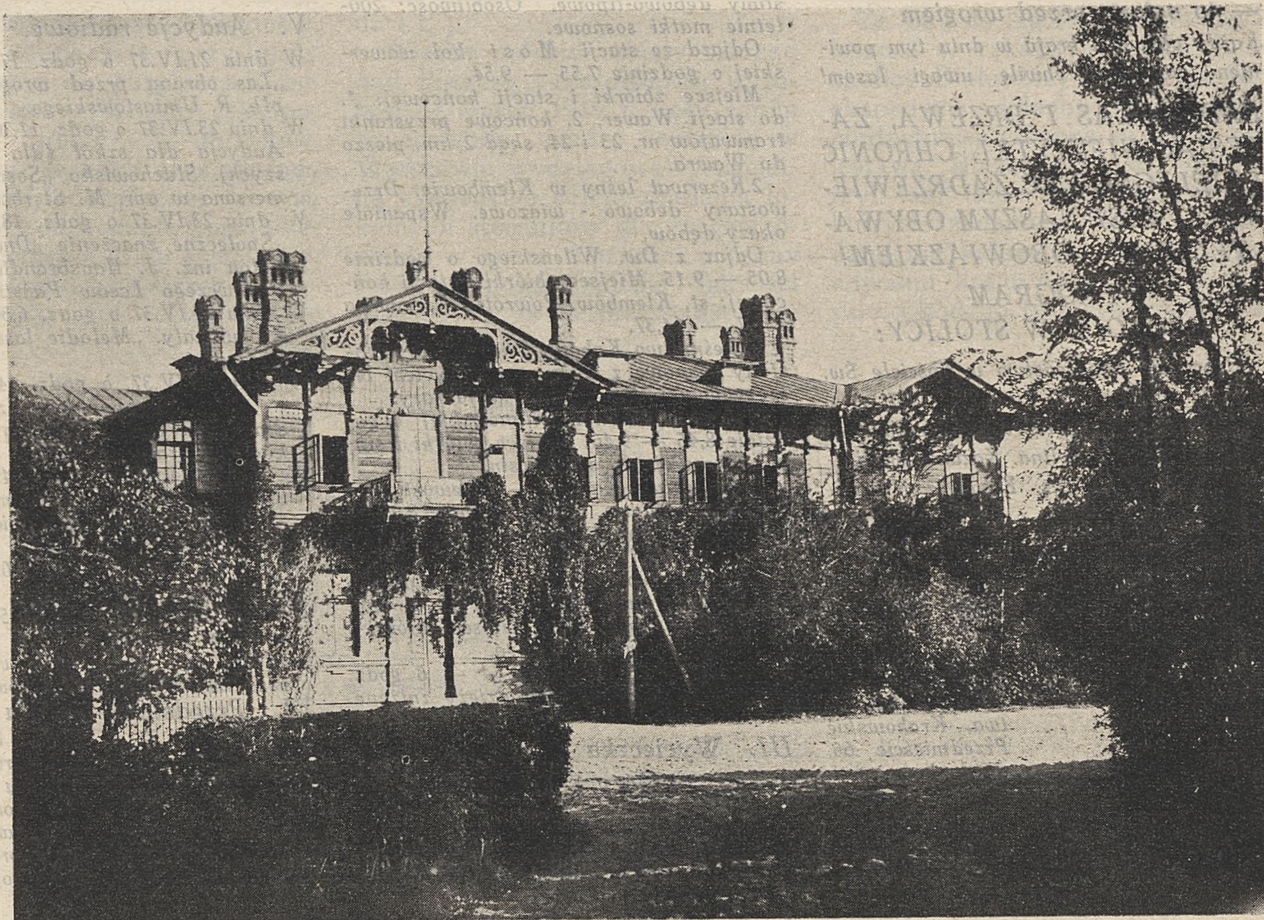


Nr 17

ECHA LEŚNE

ROK XIV TYGODNIK ILUSTROWANY 25 KWIETNIA 1937



Gmach Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży

Drugi numer na DZIEŃ LASU — poświęcony piętnastoleciu pracy Leśników Białowieskich

ECHA LEŚNE ORGAN ZWIĄZKU LEŚNIKÓW R. P., RODZINY LEŚNIKA I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO LEŚNIKÓW

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. ŻURAWIA 13 m. 3. TEL. 9-44-41.

TREŚĆ NUMERU

Sobota, dnia 24 kwietnia 1937 r.

V-TY OBCHÓD „DNIA LASU" POD HASŁEM

„Las obroną przed wrogiem"

Pamiętając, że LAS —

— to źródło bogactwa narodowego
— to podstawa dobrobytu
— to potęga naszego ducha
— to nasze zdrowie
— to osłona przed wrogiem

Każdy obywatel kraju w dniu tym powinien poświęcić chwilę uwagi lasom!

SADZIĆ LAS I DRZEWA, ZALESIAĆ NIEUŻYTKI, CHRONIĆ I PIELĘGNOWAĆ ZADRZEWIENIA — JEST NASZYM OBYWATELSKIM OBOWIĄZKIEM!

PROGRAM OBCHODU W STOLICY:

Uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Krzyża w dniu 24 kwietnia 1937 r. o godz. 9-tej rano. Celebruje Jego Eminencja ks. Biskup Gawlina. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Kanclerz Mauersberger.

I. Odczyty w dniu 24.IV.1937 r.

1. godz. 10 — 11,30 — odczyt dla młodzieży szkół średnich p. t. „Nasze Lasy" w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, wygłosi p. inż. Edward Kubok.

2 godz. 12 — 13,30 — powtórzenie odczytu.

3. godz. 19 — odczyt dla leśników i szerszych sfer społeczeństwa MELCHIORA WAŃKOWICZA w sali Dyrekcji Nacz. Lasów Państwowych, Wawelska 54, dojazd tramwajami Nr. 17 i 25.

Bezpłatne karty wstępu na wszystkie odczyty otrzymywać można w sekretariacie Głównego Komitetu „Dnia Lasu", Żurawia 13, tel. 944-41 w godz. 10 — 14.

II. Wycieczki w dniu 24.IV.37 r.

1. Rezerwat imienia Króla Jana Sobieskiego w Wawrze. — Piękne drzewostany dębowo-lipowe. Osobliwość: 200-letnie matki sosnowe.

Odjazd ze stacji Most kol. wawerskiej o godzinie 7.55 — 9.54.

Miejsce zbiórki i stacji końcowej: 1. do stacji Wawer, 2. końcowe przystanki tramwajów nr. 23 i 24, skąd 2 km. pieszo do Wawra.

2.Rezerwat leśny w Klembowie. Drzewostany debowo - wiązowe. Wspaniałe okazy dębów.

Odjaz z Dw. Wileńskiego o godzinie 8.05 — 9.15. Miejsce zbiórki i stacji końcowej: st. Klembów. Powrót z Klembowa 13,17 — 14,37.

3. Leśnictwo Kabaty. Okazowe drzewostany sosnowe z bujnym podszyciem leszczynowym. Prześliczne krajobrazy.

Odjazd z dw. kol. wilanowskiej o godzinie 8,45 — 9,46. Miejsce zbiórki i stacji końcowej: do st Powsin.

4. Leśnictwo Kabaty — drzewostany i młodniki sosnowe. Odjazd o godz. 8,25 — 9,30 ze st. kolejki grójeckiej. Miejsce zbiórki i stacji końcowej: do st. Pyry.

5. Leśnictwo Struga — drzewostany sosnowe na piaskach. Odjazd ze st. kol. mareckiej o godz. 8,30. Miejsce zbiórki i st. końcowej: do st. Struga.

Czas trwania wycieczek 4 — 6 godz. Ceny przejazdów dla młodzieży zniżone.

III. Wycieczka w dniu 9 maja 1937 r. w Góry Ś-to Krzyskie.

Zwiedzenie puszczy jodłowej im. Stefana Żeromskiego. Rezerwat na Św. Krzyżu i Św. Katarzynie. Rezerwat modrzewiowy na górze Chełmowej.

Wyjazd pociągiem z Warszawy do Zagnańska dn. 9.V.37 godz. 0.10, powrót dn. 9.V.1937. godz. 23.38. Miejsca sypialne. Informacje i zapisy ul. Żurawia 13, tel. 944-41, godz. 10 — 14.

IV. Wystawa „Nasze Lasy".

Otwarcie w dniu 24.IV.1937, godz. 18-ta w Gmachu Dyrekcji Nacz. L. P. wejście od ulicy Reja 5, tramwaje 17 i 25.

Wstęp na wystawę w czasie od 24—30 kwietnia b. r. 10 gr. od osoby, wycieczki 5 gr. od osoby.

V. Audycje radiowe.

W dniu 21.IV.37 o godz. 17 — 17,15 — „Las obroną przed wrogiem" odczyt płk. R. Umiastowskiego.

W dniu 23.IV.37 o godz. 11,30 — 11,57 — Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Słuchowisko „Sosna" St. Themersona w opr. M. Sterbowej (Lwów)

W dniu 23.IV.37 o godz. 18,50 — 19 — „Społeczne znaczenie „Dnia Lasu" felieton inż. J. Hausbrandta Dyr. Inst. Badawczego Lasów Państwowych

W dniu 24.IV.37 o godz. 6,50 — 7.15 — Komunikaty. „Melodie lasu" — muzyka z płyt.

W dniu 24.IV.37. o godz. 14.30 — 14.33 — Ogłoszenie konkursu z nagrodami dla dzieci p. t. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las".

W dniu 24.IV.37. o godz. 14.33 — 15 — Słuchowisko p. t. „O czym szumi las" St. Sojeckiego (z Poznania) — audycja dla młodzieży.

W dniu 25.IV.37. o godz. 8.03 — 8.21 — Gazetka na tematy leśne.

W dniu 25.IV.37. o godz. 15.30 — 15.43 — „Las w gospodarstwie narodowym" odczyt sen. Kaz. Fudakowskiego, Prezesa Zw. Właścicieli Lasów.

VI. Przedstawienie dla dzieci.

Dnia 26.IV.37 r. godz. 16-ta. Teatr Wielki. Widowisko w 3 obrazach „Czar Lasu" w wykonaniu zespołu T. Ortyma. Teksty Ortyma, muzyka Moniuszki i Z. Noskowskiego. Wstęp bezpłatny za biletami rozdzielanymi przez prasę stołeczną w wyniku konkursu. Program 10 gr. (Nalepka „Dnia Lasu").

Podobnie jak w latach ubiegłych „Echa Leśne" dadzą Czytelnikom bilans tegoroczny Dnia Lasu w rubryce „Pokłosie Dnia Lasu", Sprawozdania i fotografie z obchodów przyjmować będziemy TYLKO DO 20 MAJA b. r.

Publikowane będą — ze względu na szczupłość miejsca jedynie NAJCIEKAWSZE i NAJCELNIEJSZE sprawozdania i NAJLEPSZE pod względem ARTYSTYCZNYM i TECHNICZNYM — fotografie.

REDAKCJA.



Zarys historyczny Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży

Organizacja Dyrekcji L. P. w Białowieży wiąże się ściśle z początkami tworzenia się władz administracji leśnej Puszczy Białowieskiej.

Gdy po ustąpieniu władz rosyjskich w sierpniu 1915 r. Puszcza została zajęta przez Niemców, władze okupacyjne przystąpiły bezzwłocznie do eksploatacji bogactw Puszczy. W tym celu pobudowali Niemcy 6 tartaków, sieć kolei leśnych oraz zakłady dla przeróbki chemicznej drewna.

Moment odzyskania niepodległości w centrum kraju zastaje Puszczę Białowieską jeszcze w rękach zarządu niemieckiego, który dopiero w grudniu 1918 r. opuścił Białowieżę, zastąpiony na mocy porozumienia z Niemcami przez krótkotrwały zarząd litewski. Ten ostatni ograniczył swoją działalność do ochrony zakładów przeróbki drewna, zabudowań zarządu i t. p.

Władze polskie objęły zarząd nad Puszczą Białowieską w lutym — marcu 1919 r. Lecz zanim to nastąpiło, władze centralne w Warszawie wydelegowały specjalną ekspedycję celem zbadania lokalnych stosunków dla zorganizowania w miarę możności ochrony lasów i powiadomienia ludności miejscowej, że wkrótce państwowe tereny leśne będą objęte w posiadanie przez administrację polską. Ekspedycja ta dotarła do Siemiatycz, do linij Bugu, i tam się zatrzymała, rozciągając swą działalność na lasy w okolicy Nurca i Mielnika.

Za Bug do lasów, pozostających jeszcze w rękach niemieckich w okolicy Białowieży i Białegostoku ekspedycja delegowała w ściśle poufnej misji członka swego p. Bolesława Błażewicza, by potworzył tam tajne placówki polskie, których zadaniem byłoby uświadamianie ludności o bliskim opanowaniu kraju przez wojska polskie. Chodziło tu o stworzenie od-



DO LUDNOŚCI WSI I MIAST!

Z wielu okolic kraju nadchodzą coraz częściej wiadomości o kradzieżach leśnych i wzrastającym niszczeniu lasów narodowych i prywatnych.

Te samowolne i występne czyny wyrządzają ciężką krzywdę krajowi i całej ludności, lasy bowiem stanowią dobro powszechne, i zachowanie ich — to sprawa pomyślnego rozwoju kraju i dobrobytu narodu.

Dobra i rozumna gospodarka leśna dostarczyć winna ludności drzewa na budulec, opał i różne użytki. Potrzeb tych jest ogrom, gdyż kraj nasz w ruinie, a lasy zniszczone przez pożogę i gospodarkę wojenną.

Każdy, kto niszczy dobro narodu — lasy nasze — jest szkodnikiem społecznym.

Rząd Polski ma stanąć na straży dobra narodu, ma dbać o zaspokojenie słusznych potrzeb ludności. Zadanie to będzie mógł spełnić wówczas, gdy cały naród przejmie się ważnością ochrony lasów, gdy otoczy je swoją opieką i gdy na ich niszczenie nie będzie spoglądał obojętnym okiem. Obowiązkiem naszym jest zapobiegać złemu nie przez same uczucia potępienia w duszy i słowach, lecz przez mężną obronę interesów ogółu, wcieloną w czyny.

Ojczyzna powierza swoje najcenniejsze dobra — lasy — opiece moralnej ludności wsi i miast. Wzywa wszystkich społem i każdego z osobna: urzędy miejskie i wiejskie, rady gminne, wójtów, sołtysów ogół mieszkańców do współdziałania z miejscowymi urzędami sądowymi, policyjnymi i wojskowymi i do baczenia, by nie działy się nadużycia leśne. Wzywa do oddawania winnych niszczenia lasów w ręce sądów Polskich, które przeciwko grabieży dobra narodowego wystąpią z całą surowością prawa.

(Odezwa z 1919 r., nawołująca ludność do ochrony lasów).





Naczelnik J. Szreders



Naczelnik E. Szemioth



Naczelnik St. Zaniewski

powiedniego nastroju, celem sparaliżowania eksploatacji i wyzbywania się przez Niemców w ostatnich dniach ich władzy majątku państwowego, jak: zapasów drewna, urządzeń tartacznych, taboru kolejowego i t. p. Rola p. Błażewicza była bardzo trudna i niezbyt bezpieczna.

Po objęciu Puszczy przez władze polskie początkowo opiekowała się nią samorzutnie zorganizowana miejscowa milicja, w skład której wchodzili b. funkcjonariusze b. apanaży carskich w Białowieży, która przekazała zarząd Puszczy Inspektoratowi Puszczy Białowieskiej, utworzonemu z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Inspektorat podlegał zrazu Zarządowi Okręgowemu Dóbr Państwowych w Siedlcach, a następnie — Zarządowi Okręgowemu Dóbr Narodowych w Białymstoku, przeniesionemu w czerwcu 1919 r. do Brześcia n/B. pod nazwą Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych. Zarząd ten podlegał Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich. Naczelnikiem Z. O. D. P. w Brześciu n/B. został mianowany p. Jan Szreders.

Inwazja bolszewicka zmusiła do ewakuacji Zarządu Okręgowego w Brześciu n/B. w lipcu 1920 r. (do Koźmina — poznańskie).

Po likwidacji Zarz. Cyw. Ziem Wsch. w końcu 1920 r., administracja kresów wschodnich, oswobodzonych spod najazdu bolszewickiego, została przejęta przez Zarząd Terenów Etapowych i Przyfrontowych, który z kolei przekazał ją już właściwym Ministerstwom.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych zostaje wówczas przemianowany na Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych z siedzibą w Białowieży i odtąd podlega Departamentowi Leśnictwa Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. Nowy zarząd w Białowieży objął tereny państwowe w województwach białostockim, poleskim i nowogródzkim, tworząc w centrali referaty: leśny, prawny, rachunkowy i personalny, inspektorat techniczny, dział urządzenia lasów oraz kancelarię ogólną. Organizacja administracji w terenie i centrali nie była łatwa, trzeba było pośpiesznie uzupełniać kadry leśników polskich i to z konieczności nie zawsze w pełni wykwalifikowanymi siłami. Trzeba bowiem sobie uprzytomnić, że lasy państwowe za czasów zaboru były obsadzone przeważnie Rosjanami.

To też cały rok mija na wydzielaniu i obsadzaniu nadleśnictw i leśnictw, na usprawnianiu ochrony i t. p.

W r. 1922 centrala posiada 62 urzędników i 3 funkcjonariuszów niższych, a personel 35 nadleśnictw obejmuje 35 nadleśniczych, 64 leśniczych, 125 podleśniczych oraz 1385 nadgajowych i gajowych. W tym też roku następuje już podział nadleśnictw między inspekcje leśne. Z uwagi jednak na zbyt rozległy teren, objęty przez Zarząd Okręgowy L. P. w Białowieży, Ministerstwo Rolnictwa tworzy nowy Zarząd Okręgowy L. P. w Wilnie, któremu w październiku 1922 r. Z. O. L. P. w Białowieży przekazuje 12 nadleśnictw a mianowi-



Dyrektor A. Sym



Dyrektor S. Modzelewski

cie Grodzieńskie, Lidzkie, Bersztowskie, Wilejskie, Widzkie, Baksztańskie, Druskienickie, Jeziorskie, Koniawskie, Dziśnieńskie, Różankowskie i Duniłowieckie.

W grudniu 1923 r. ustępuje dotychczasowy naczelnik Zarządu Okręgowego w Białowieży p. J. Szreders, na którego miejsce przychodzi p. Edward Szemioth. W październiku 1924 r. p. naczelnik Szemioth przechodzi do Wilna, a do Białowieży nominację otrzymuje p. Stanisław Zaniewski.

W tym czasie Zarząd Okręgowy L. P. w Białowieży zostaje zarządzeniem dyrektora generalnego L. P. przemianowany na Dyrekcję Okręgową Lasów Państwowych a następnie — na Dyrekcję Lasów Państwowych w Białowieży.



Dyrektor Karol Nejman

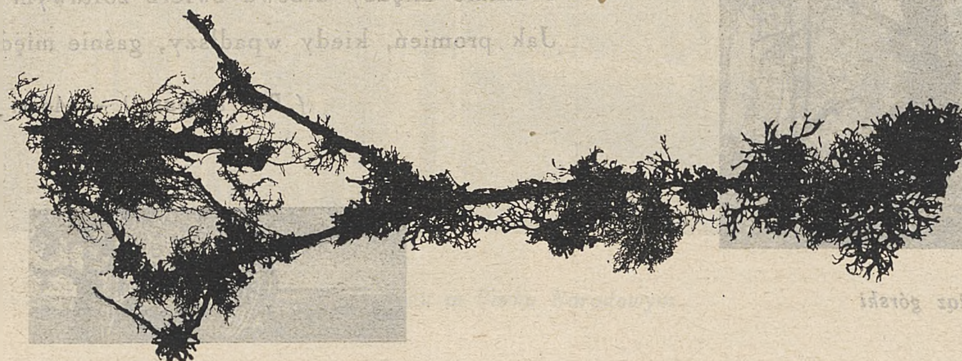


Gmach Dyrekcji

Od czerwca 1928 r. dyrektorem Lasów Państw. zostaje p. Antoni Sym, zaś od stycznia 1930 r. — p. Stefan Modzelewski.

W czerwcu 1934 stanowisko dyrektora Lasów Państwowych w Białowieży obejmuje obecny dyrektor p. Karol Nejman, pełniący do tego czasu też same obowiązki w Dyrekcji L. P. w Łucku.

W szeregu zmian organizacyjnych, jakie zaszły w ciągu ubiegłego piętnastolecia, Dyrekcja dążyła ku skrystalizowaniu form we wszelkich dziedzinach administracji, jej ustroju, zakresu działania i organizacji pracy, ku ustaleniu i utrwaleniu stanu posiadania, oraz ku stworzeniu stałych podstaw prawidłowej gospodarki, zmierzającej do pozyskania największych wartości z lasu, przy nienaruszeniu jego substancji, dla przekazania kapitału leśnego w pełnej wartości przyszłym pokoleniom.





Złomy po huraganie



Wiąz górski

Na dole, jak ruiny miast: tu wywrót dębu
Wystercza z ziemi, na kształt ogromnego zrębu;
Na nim oparte, jak ścian i kolumn obłamy
Tam gałęziste kłody, tu w-pół zgniłe tramy,
Ogrodzone parkanem traw. W środek tarasu
Zajrzeć straszno: tam siedzą gospodarze lasu,
Dziki, niedźwiedzie, wilki; u wrót leżą kości
Napół zgryzione jakiś nieostrożnych gości.
Czasem wymkną się w górę, przez trawy zielenie,
Jak dwa wodotryski, dwa rogi jelenie,
I niknie między drzewa zwierz żółtawym pasem,
Jak promień, kiedy wpadłszy, gaśnie między lasem.

(„Pan Tadeusz") — Adam Mickiewicz.



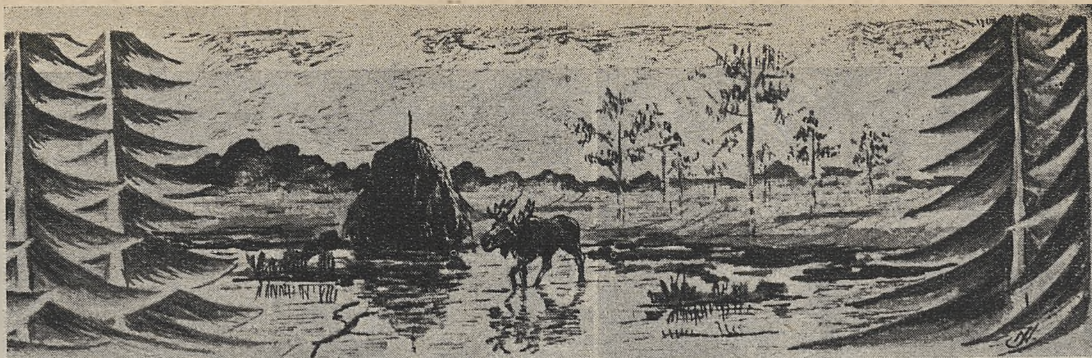








Cztery pory roku w Parku Narodowym



LASY DYREKCJI

OBSZAR I STAN POSIADANIA

W chwili obecnej terytorium, na którym leżą lasy Dyrekcji, obejmuje prawie całe województwo Poleskie, południową połowę województwa Nowogródzkiego i część wschodnią Białostockiego, co daje razem ogromną połać kraju, bo 45,000 km². Większość lasów Dyrekcji jest zgrupowana w kilku większych kompleksach — pozostałe rozrzucone są na reszcie obszaru Dyrekcji, częstokroć oddzielone od siebie nieprzebytymi bagnami i wodami. Największą grupę stanowi Puszcza Białowieska (105 tys. ha) z sąsiednimi nadleśnictwami: Szereszów, Oszczep i Jałówka, tworząc wielki kompleks około 127.000 ha, dalej idą: grupa Brzeska, Kosowska, Słonimska i Pińska.

Lasy Dyrekcji graniczą od północy wzdłuż Niemna z Dyrekcją L. P. w Wilnie, od zachodu z Dyrekcją L. P. w Siedlcach, od południa z Dyrekcją L. P. w Łucku i od wschodu z Z. S. R. R.

Obszar Dyrekcji przecinają następujące linie P. K. P.: Warszawa—Siedlce—Wilno, Wilno—Zdołbunów, Brześć—Stołpce, Brześć—Mikaszewicze, Brześć — Grajewo, Brześć—Kowel, Białystok—Stołpce, oraz rzeki i kanały spławne: Narew, Narewka i Leśna w Puszczy Białowieskiej, Muchawiec, Bug oraz kanał Ryta — w grupie Brzeskiej, Jasiołda, Hrywda, Szczara — w grupie Kosowskiej; Szczara — w grupie Słonimskiej, i cała sieć rzek w grupie Pińskiej (Styr, Horyń, Pina i inne stanowiące dopływy Prypeci) oraz kanały: Królewski i Ogińskiego. Na 45.000 kilometrów kwadratowych kraju ta



Z Puszczy Białowieskiej

SZKIC SYTUACYJNY TERENÓW D. L. P. W BIAŁOWIEŻY.

SKALA 1:1000000



NAZWY JEDNOSTEK ADMINISTRACYJNYCH

1.	Biała	13.	Hajnówka	25.	Łuniniec	37.	Słonim
2.	Białowieża.	14.	Hancewicze	26.	Małkowicze	38.	Starzyna
3.	Bronna-Góra	15.	Iwacewicze	27.	Małoryta	39.	Stwiga
4.	Browsk	16.	Jałówka	28.	Miedna	40.	Szereszów
5.	Brześć	17.	Jasień	29.	Moroczno	41.	Świteź
6.	Chotynicze	18.	Jaźwiny	30.	Narewka	42.	Wiado
7.	Czerniany	19.	Kobryń	31.	Nikor	43.	Wołkowysk
8.	Czoło	20.	Kołpienica	32.	Nowogródek	44.	Zadwórze
9.	Dereczyn	21.	Kosów Poleski	33.	Oszczep	45.	Zdzięcioł
10.	Dobry Bór	22.	Królewski Most	34.	Pińsk	46.	Zwierzyniec
11	Drohiczyn	23.	Leśna	35.	Porzeżyn	47.	Park Narodowy
12.	Gródek	24.	Lubieszów	36.	Rzepichów		

sieć dróg kolejowych i spławnych wód jest o wiele za skąpa.

Położenie poszczególnych jednostek administracyjnych Dyrekcji według stanu na 1.X.1936 r. w stosunku do podziału administracyjnego Rzeczypospolitej, ilustruje poniższe zestawienie:



L. p.	NADLEŚNICTWA (i Park Narodowy)	WOJEWÓDZTWA		
		Poleskie	Białostockie	Nowogródzk.
1	Biała	—	5.605,55	—
2	Białowieża	—	7.933,64	—
3	Bronna Góra	22.814,54	—	—
4	Browsk	—	6.735.18	—
5	Brześć	3.618.08	—	—
6	Czerniany	12.421.65	—	—
7	Czoło	—	5.968,57	—
8	Dereczyn	—	—	7 410,89
9	Dobry Bór	—	—	16.276.09
10	Drohiczyn	14.545,39	—	—
11	Gródek	—	8.489,38	—
12	Hajnówka	—	6.039,60	—
13	Hancewicze	1.751.54	—	1.037,24
14	Iwacewicze	13.756,13	—	—
15	Jałówka	—	7.908,64	—
16	Jasień	462.38	8.739,92	—
17	Jaźwiny	—	5.801,89	—
18	Kobryń	8.216,09	—	—
19	Kołpienica	—	—	7.047.78
20	Kosów Poleski	10.333.65	—	1.063,48
21	Królewski Most	562 64	7.541 54	—
22	Leśna	—	8.815,62	—
23	Lubieszów	11.361.11	—	—
24	Łuniniec	16.366.57	—	—
25	Małoryta	13.600,27	—	—
26	Miedna	8.793.08	—	—
27	Moroczno	8.933,72	—	—
28	Narewka	—	8.363,09	—
29	Nikor	616.12	7.236,62	—
30	Nowogródek	—	—	6.240,33
31	Oszczep	—	12.277,81	—
32	Pińsk	16.229.58	—	—
33	Porzeżyn	8.206,60	—	—
34	Słonim	—	—	9.249,53
35	Starzyna	—	4.939,32	—
36	Stwiga	27.211.78	—	—
37	Szereszów	9.088,88	—	—
38	Świteź	—	—	5.308,89
39	Wiado	35.124,38	—	—
40	Wołkowysk	—	6.631,84	—
41	Zadworze	—	—	5.208,33
42	Zdzięcioł	—	—	8.476,03
43	Zwierzyniec	—	6.677,87	—
44	Park Narodowy	—	4.712,84	—
	Stan na dz. I.X.1936 r.	244.014,18	130.418,92	67.318,59

Ogółem = **441.751,69**





Według rodzaju użytkowania — na powierzchnię tę przypada w dniu 1.X.1936 r. 320.125.02 ha — produkującej drewno, 41.798.83 ha użytków nieleśnych i 79.827.84 ha nieużytków.

W lasach Dyrekcji jest zaledwie 31,32% powierzchni drzewostanów II, III i IV klasy wieku, t. j. od 21 do 80 lat, czyli dwa razy mniej niż powinno być przy normalnym ustosunkowaniu klas wieku.

Natomiast powierzchnie drzewostanów I klasy wieku i rębnych są o 50% wższe w stosunku do normalnego układu.

Nadmierna ilość drzewostanów I-ej klasy wieku została spowodowana dewastacyjną gospodarką okupantów oraz zniszczeniem lasów Dyrekcji przez pożary, jakie nawiedziły je w czasie i po wojnie światowej.

Wysoki procent drzewostanów rębnych i przeszłorębnych należy tłumaczyć przerębowym systemem gospodarki przedwojennej, po której pozostała duża ilość przerąbanych drzewostanów powyżej 80 lat, oraz znaczną ilością przeszłorębnych drzewostanów w Puszczy Białowieskiej, traktowanej dawniej prawie wyłącznie, jako teren łowiecki.

Na podstawie przytoczonego ustosunkowania klas wieku oparty jest rozmiar użytkowania lasów Dyrekcji, wyrażający się do 1937 r. liczbą 3417 ha rocznego etatu cięć.

Etat ten ulegnie zmianie, ponieważ z dniem 1 stycznia 1937 r. Dyrekcja Naczelna L. P. nabyła od Jarosława Potockiego dobra Rzepichowsko-Chotynickie o powierzchni 104.911 ha oraz przejęła od Banku Ziemiańskiego w likwidacji majątki Sawejki i Nowosiółki — Borowiki o 19.708 ha, włączając oba nabytki do Dyrekcji Białowieskiej, jako leżące w jej rejonie. Tym sposobem całkowita nowa powierzchnia administrowana przez Dyrekcję L. P. w Białowieży obejmuje dziś 566.370 ha.



Przeszło trzy czwarte powierzchni lasów Dyrekcji Białowieskiej rozciąga się w większych lub mniejszych kompleksach na całym niemal obszarze województwa Poleskiego oraz części Nowogródzkiego, począwszy od środkowego biegu Bugu na wschód poprzez dorzecza Prypeci i jej niezliczone dopływy a kończąc się lasami nadleśnictwa Stwiga na wschodniej granicy Rzeczypospolitej.

Te masy wód wywierają łagodzący wpływ na klimat poleski, lecz, parując w ciągu lata, dają też o wiele częstsze deszcze, niż należałoby sądzić z jego położenia geograficznego — śródlądowego.

Lasy poleskie mają ustaloną sławę nieprzebytych moczarów, które w historii wojen na tym odcinku stwarzały zawsze strategiczną barierę. Trzeba jednak o tyle to sprostować, że na jego terytorium znajdują się również wyniesione i to dość duże obszary o suchym podglebiu. I tak — o ile na południe od linii kolejowej Brześć — Baranowicze, poza nielicznymi wyjątkami, lasy państwowe są położone na terenach podmokłych, nierzadko bagiennych, o tyle na północ od tej linii przeważają lasy na podglebiu suchym. Lecz i tu na niższe miejsca wżerają się języki bagien, których nie brak nawet w Puszczy Białowieskiej.

Ongiś Polesie pokryte było niedostępnymi puszczami, pełnymi zwierzyny, która znajdowała tu pomyślne dla siebie warunki. Lesistość, niedostępność kraju i słabe jego zaludnienie dawały wymarzoną ostoję dla łosia, bobra, wilka, rysia i niedźwiedzia. Dziś ogólnie biorąc, knieja poleska choć jest mocno przecięta, jednak dzięki ochronie lasów i łowieckiej odzyskuje dość szybko dawną sławę, gdyż wraca do niej łoś, pojawia się już niedźwiedź, a nawet ochraniany ściśle bóbr zakłada pierwsze swe żeremia.

Mapa wyraźnie na tym terenie wykazuje rozrzucenie drobniejszych enklaw lasów państwowych, połączonych niejednokrotnie w jedno nadleśnictwo, choć dzieli je czasem z górą 70 km. Jest to miarą trudności gospodarki leśników poleskich. Jeszcze zimą po lodzie i śniegu przedostać się można przez trzęsawiska, lecz wiosną nieprzebyta zapora wodna dzieli niejako na miesiące od siebie poszczególne leśnictwa czy obchody.

Lasy poleskie mają różne oblicza. Gdzie teren wychyla się nieco wzwyż ponad wody i trzęsawiska, a nie służy uprawie rolnej, tam porasta on lasem o rodzajach i jakości, zależnie od gleby i poziomu wód wgłębnych, tworząc mniejsze lub większe o poszarpanych brzegach wyspy i wysepki, często dostępne tylko wtedy, gdy mróz skuje w twardą skorupę lodową zdradliwe topiele i moczary i przykryje śnieżną bielą.

Więc na piaskach, niezmiernie rozpowszechnionych na Polesiu, obiera sobie siedlisko — sosna.

Na obszarze gleb bielicowatych panuje świerk, dąb oraz sosna, która wskutek narastania kobierca mchów ustępuje miejsca świerkowi.

W dolinie Prypeci na silnie zabieliczonych iłach szarych, gdzie woda wgłębna cofa się do dwóch metrów, spotykamy drzewostany olszowe, pomieszane z dębem, osiką lub brzozą.

Olsza tworzy tutaj niekiedy dobrze zwarte, gonne drzewostany o



W kniei poleskiej Z obrazu Henryka Weyssenhoffa



Przy wschodniej granicy



Bezkres poleski zimą

wysokim procencie ciemnego, jędrnego i ciężkiego drewna użytkowego. Te cenne właściwości drewna nadają poleskiej olszy wysoką wartość zagranicą, gdzie ją nazywają „polskim mahoniem".

Inaczej jest w Nowogródczyźnie, gdzie bagien nie ma. Zasadnicze zadrzewienie tych lasów stanowi sosna, która tutaj tworzy przeważnie czyste drzewostany z małą domieszką brzozy, osiki i świerku.

Z drzew liściastych występuje tu w czystych drzewostanach olsza, zajmując najniższe miejsce zagłębień terenu na siedliskach, gdzie inne drzewostany rosnąć by nie mogły.

Dla Nowogródczyzny mamy specjalny kult, jako bliższej oiczyzny Adama Mickiewicza. Do tych zakątków, otoczonych czarem poezji wielkiego wieszcza, należy



Poleskie przedwiośnie



Leśnicy nadleśnictw Nowogródek i Świteź na tle ruin zamku w Nowogródku

przedewszystkim jezioro Świteź, to też z pietyzmu dla Adama Mickiewicza i dla czaru krajobrazu została Świteź uznana jako rezerwat.

Przed wojną Świteź została zeszpecona przez rosyjskie władze drogowe, które wycięły pasy przydrożne dojazdu do jeziora. Wojna i czasy bezpańskie po wojnie nie dały się we znaki ani jezioru ani lasom świteskim, a główny kompleks lasu państwowego, położonego na południowym brzegu za jeziorem, ocalał głównie dzięki pieczy i nadzorowi dwóch dzielnych funkcjonariuszów: starszego gajowego Konstantego Borysewicza i gajowego Jana Hrycuka.

Świteź znajduje się na dnie niedużej, liczącej około 600 ha, kotliny, położonej na wzniesieniu. Je-

zioro Świteź, obejmujące dziś około 173 ha, ma czystą toń, co jest dowodem ubóstwa w plankton i małorybności. Zato w jasnych swych wodach zachowała Świteź cenną florę polodowcową *).

W roku 1935 Dyrekcja L. P. w Białowieży nabyła po jedenastoletnich pertraktacjach prawo własności do 5/7 idealnych części jeziora Świtezi i jej pobrzeża, a w r. 1936 resztę. Pozostały jeszcze do nabycia od dwóch właścicieli dla zaokrąglenia granic i skupienia całego otoczenia jeziora w ręku państwowym 93,46 ha.

*) Florę tę opracował dr. January Kołodziejczyk w rozprawie p. t. „Stosunki florystyczne jeziora Świtezi" — Warszawa 1916. Nakładem Tow. Nauk. Warsz.



W rezerwacie Świteziańskim



Jezioro Świteź

Plan zagospodarowania Świtezi i jej otoczenia streścić by mo*na w dwóch zasadniczych punktach: otoczenia opieką polodowcowej flory jeziora i utrzymania w stanie nienaruszalnym wokół niego lasu, by stworzyć chociaż pozory jeziora, otoczonego lasami tak, jak to było za czasów mickiewiczowskich. Samemu jezioru należy przywrócić stan pełnowodności poprzedniej, jaka była przed 1904 rokiem, gdyż wówczas przez rozkopanie tamy obniżono poziom jeziora mniej więcej o półtora metra. Tylko w pełnowodnym jeziorze „poburzona fala z łoskotem na brzeg leci".

Świteź jest dziś miejscem pielgrzymek licznych wycieczek i turystów, gdyż wielu zdąża do tego uroczego zakątka.

ŚWITEŹ

(Do Michała Wereszczaki)

Ktokolwiek będziesz w Nowogrodzkiej stronie,
Do Płużyn ciemnego boru
Wjechawszy, pomnij zatrzymać twe konie,
Byś się przypatrzył jezioru.

Świteź tam jasne rozprzestrzenia łona,
W wielkiego kształcie obwodu,
Gęstą po bokach puszczą oczerniona,
A gładka jak szyba lodu.

— — — — — — *Adam Mickiewicz*



Zielona toń Świtezi



GOSPODARSTWO LEŚNE

URZĄDZENIE

Wskutek działań wojennych i dewastacyjnej eksploatacji, prowadzonej przez okupantów, zaszły tak poważne zmiany w stanie lasów Dyrekcji, że zwrócone w latach 1921, 1922 rosyjskie plany gospodarcze nie odpowiadały istotnemu stanowi rzeczy. Służyć mogły jedynie tylko jako materiały orientacyjne, zwłaszcza, że nadomiar większość ich była pozbawiona danych pomiarowych.

To też niezwłocznie w r. 1921 Dyrekcja przystąpiła do sporządzenia prowizorycznych planów urządzeniowych dla wszystkich jednostek gospodarczych, celem jak najszybszego zapoczątkowania racjonalnej gospodarki leśnej na całym obszarze Dyrekcji.

Wskutek takiego tempa prace te musiały być z konieczności ograniczone do pobieżnej inwentaryzacji lasów oraz do ustalenia dopuszczalnej wysokości użytkowania rębnego i powierzchni koniecznych zalesień. Uporawszy się z tą tymczasową pracą urządzeniową, która była nakazem chwili, Dyrekcja w r. 1924 przystąpiła z kolei do bardziej szczegółowego urządzenia lasów.

Podkreślić tu należy, że wielką przeszkodą w normalnym przebiegu prac urządzeniowych, a co jeszcze gorsze — w racjonalnym zagospodarowaniu lasów był stosowany wówczas system długoterminowych koncesyj eksploatacyjnych. System ten, polegający na oddawaniu eksploatacji w ręce prywatnych nabywców, z góry przesądzał nie tylko rozmiar użytkowania, częstokroć nieliczący się z możliwościami produkcyjnymi lasu, lecz określał również wybór drzewostanów do eksploatacji, układ i formę cięć w sposób uwzględniający przede wszystkim interesy koncesjonariusza, co z reguły sprzeczne było z zasadami racjonalnej gospodarki leśnej, a w szczególności z zasadami hodowli lasu.

Chcąc zlikwidować to zło, administracja L. P. od 1927 r. w miarę możności dość szybko likwiduje wszystkie długoterminowe koncesje eksploatacyjne, przechodząc do wyróbki drewna we własnym zarządzie. Ta zmiana, dając zyski finansowe i powodując poprawę losu robotników, umożliwiła również racjonalne zagospodarowanie lasów. W związku z tym Dyrekcja Naczelna L. P. w r. 1931 zarządziła przeprowadzenie jednorazowej nadzwyczajnej rewizji planów gospodarstwa leśnego, która doprowadziła do ujednostajnienia zasad planowania.

Obecnie na terenie Dyrekcji Białowieskiej wszystkie nadleśnictwa są zagospodarowane według zatwierdzonych planów gospodarstwa leśnego.

ODNOWIENIE

Gospodarka hodowlana byłych władz rosyjskich, na terenie objętym dziś przez Dyrekcję, nie stała na odpowiednim poziomie, gdyż odnowienie lasu odbywało się zazwyczaj kosztem nabywcy zrębów, a tak ważne zabiegi hodowlane, jak czyszczenie i trzebieże przeważnie nie były przeprowadzane.

W Puszczy Białowieskiej, która była terenem polowań, eksploatację prowadzono tylko w małym zakresie, odnowienie zaś odbywało się w sposób naturalny i niestety dawało słabe wyniki z powodu nadmiernej ilości zwierzyny, niszczącej naloty i odrośla cennych gatunków liściastych, które ustępowały na korzyść świerka i odroślowej olszy.

Z chwilą przejęcia lasów przez władze polskie, powierzchnia wyrębów i niedorębów wynosiła na terenie Dyrekcji około 40.000 ha, co stanowiło blisko 13% ogólnej powierzchni leśnej.

Przed administracją polską, będącą dopiero w stadium organizacji, powstało w owym czasie poważne zadanie nie tylko zalesienia tych zrębów i halizn, lecz w pierwszym rzędzie ratowania pozostałych zdewastowanych drzewostanów, którym groziła zagłada ze strony rozwijających się szkodników ze świata owadów, po kilkuletniej gospodarce wojennej. Nic więc dziwnego, że w pierwszych kilku latach po odzyskaniu niepodległości powierzchnia odnowień sztucznych była stosunkowo niewielka, lecz już poczynając od 1923 r. powierzchnia rocznych zalesień sztucznych dorównywa powierzchni rocznych cięć, a od roku 1926 przekracza je i odtąd likwidacja halizn postępuje w szybkim tempie naprzód. Poważną w tym rolę odegrało również naturalne odnowienie, chronione i wspomagane stosownymi zabiegami. Przy odnowieniu sztucznym przestrze-



Naturalne odnowienie na zrębach

gane jest pochodzenie nasion, jakość sadzonek oraz odpowiednie przygotowanie gleby.

Do odnawianych lasów wprowadzane są domieszki cennych gatunków liściastych, celem wytworzenia drzewostanów mieszanych tam, gdzie siedlisko na to zezwala.

Jako regułę stosuje się odnowienie zrębów w tym samym roku, w którym zostały one wycięte. W pewnych typach drzewostanów, jak jesionowo-dębowym i jesionowo-olszowym, stosuje się zręby częściowe dla uzyskania naturalnego odnowienia.

Przeciętny koszt odnowienia sztucznego 1 ha na ostatnie lata wynosi około 57 zł.

Dla wyprodukowania potrzebnej ilości sadzonek utrzymują nadleśnictwa około 6000 arów szkółek. Szkółki są przeważnie czasowe, użytkowane do 3 lat. Przeciętny koszt utrzymania jednego ara szkółki wynosi zł. 17, łącznie z robocizną i materiałami.

Niezależnie od tego czy lasy Dyrekcji Białowieskiej dawały do-



Uprawy leśne

chód, czy w okresie kryzysu — deficyt, wydatkowano zawsze taką kwotę, by odnowienie lasów nie było zahamowane. Mówią o tym najlepiej liczby.

W roku 1925 wydatkowano na odnowienie 344.536 zł., w 1926 — 442.202 zł., w 1927 — 581.857 zł., w 1927/28 — 709.774 zł., w 1928/29 —1.116.396 zł., w 1929/30—709.861 zł., w 1930/31 — 447.412 zł., w 1931/32 — 428.602 zł., w 1932/33 — 406.932 zł., w 1933/34 — 402.577 zł., w 1934/35 — 431.489 zł., w 1935/36 — 441.416 zł.

OCHRONA LASU

Dla ochrony swych lasów Dyrekcja L.P. w Białowieży od pierwszych chwil objęcia lasów państwowych podjęła planową i systematyczną akcję przeciwko grożącym im niebezpieczeństwom.

Obostrzono przepisy, dotyczące zakazu palenia ognia w lesie bez zachowania środków ostrożności, a wykonanie nowych i należyte



Pędy sosny wydrążone przez cetyńce

utrzymanie starych pasów przeciwpożarowych, usuwanie łatwopalnych resztek poeksploatacyjnych, budowa wież pożarowych itp. przyczyniły się do zmniejszenia szkód wyrządzanych przez pożary.

Szkodom, spowodowanym pasaniem bydła w lesie, Dyrekcja stara się przeciwdziałać przez ścisłe określenie terenów pastwiskowych, ograniczenie ilości pasanego na tych terenach bydła, kontrolę dozoru nad bydłem i grodzenie upraw i młodników.

Z chrabąszczem, którego pędrak podjada korzonki sadzonek, niszcząc niemal doszczętnie całe obszary upraw sosnowych, stosowano najskuteczniejszą dotychczas walkę, polegającą na zbiera-



Żerowisko kornika-drukarza z poczwarkami

niu chrząszczy w czasie rójki i niszczeniu ich.

W roku 1935 przeprowadzono tytułem próby zwalczanie chrabąszcza metodą biologiczną. Wyprodukowano pod kierunkiem dr. J. J. Karpińskiego zarodniki grzybka pasożytującego na chrabąszczu — które, zmieszane z talkiem rozpylono za pomocą motoru na próbnej powierzchni.

Zwalczanie szeliniaka, korni-



Kornik-drukarz

ków — zwłaszcza cetyńca i drukarza przeprowadzone jest z całą energią, przy zastosowaniu przyjętych metod wszędzie tam, gdzie pojawiają się one w nadmiernej ilości.

Specjalną opieką otaczane są zwierzęta owadożerne i ptaki, dla tych ostatnich zakładane są setki sztucznych gniazd.

Z grzybów najsilniej występuje osutka, podjęta jednak akcja zapobiegawcza przez należyte przeprowadzenie i pielęgnowanie ich, jak — wzruszanie gleby, i wyrzynanie traw, oraz skrapianie upraw cieczą bordoską powoduje ograniczenie tego szkodnika do nieszkodliwych rozmiarów.

Wydatki na ochronę lasu w ostatnich latach na terenie Dyrekcji ilustruje poniższe zestawienie:

Rok gosp.	Szkodniki zwierzęce	Szkodniki roślinne	Pożary	Ochrona granic	Inne szkody	Razem
			złotych			
1932/33	1685	2368	1128	3850	—	9031
1933/34	1850	4918	2874	1096	—	11738
1934/35	48413	4716	5148	5862	129	64268
1935/36	24458	15094	3097	4895	473	44017



Pozyskanie i zbyt surowca. Od niepamiętnych czasów macierzą wód polskich i jej dopływami płynęły do Gdańska nasze wspaniałe dęby i masztowe sosny, a sprzedawane za bezcen bogaciły tylko gdańskie kupiectwo i ich ajentów.

Niewiele odbiega od tego systemu początkowa gospodarka lasów państwowych w odbudowanej Polsce, gdyż wyprzedawano na pniu drewno w drodze długoterminowych umów koncesyjnych firmom obcym lub podstawionym przez nie — krajowym kupcom drzewnym. Korzyści, wypływające z tego systemu, jak przyciąganie obcych kapitałów i inwestowanie ich w zakłady przemysłowe, kolejki i t. p., przerzucenie ryzyka przetwarzania i zbytu na nabywcę, oszczędność na personelu leśnym — okazały się wkrótce wysoce problematyczne.

Koncesjonariusz bowiem za drewno płacił dopiero po jego sprzedaży, często ze znacznym opóźnieniem, za inwestycje i ryzyko kazał z góry dobrze sobie płacić w zmniejszonej cenie drewna, wprowadzenie zaś obcego gospodarza do lasu wymagało raczej zwiększenia personelu dla jego kontroli i nadzoru.

Z tych względów, jak również z uwagi na racjonalną gospodarkę lasu, jego zachowanie i renowację, przystąpiła Administracja Lasów Państwowych (A. L. P.) w 1927 — 1928 r. do likwidacji umów koncesyjnych i przejęcia eksploatacji we własny zarząd, zdążając nie tylko do wyróbki surowca, ale do



Z lasu na plac klocowy

przerobienia go na miejscu w lesie i we własnych zakładach przemysłowych na pół i całofabrykaty.

To uprzemysłowienie gospodarki lasów państwowych we własnym zarządzie było specjalnie doniosłe dla Dyrekcji Białowieskiej, w której około 40% produkcji sprzedawane było firmom prywatnym. Rozporządzając w dużych ilościach pierwszorzędnym surowcem można było wyrabiać sortymenty eksportowe, za które osiągała Dyrekcja specjalnie wysokie ceny. Było to tym więcej pożądane, że słabe zaludnienie i mała zamożność stwarzały bardzo skąpy rynek zbytu na miejscu.

Wymagało to oczywiście dokształcenia personelu terenowego w dziedzinie eksploatacji dla lepszego wykorzystania drewna na cenne sortymenty oraz dla zwiększenia procentu użytku na niekorzyść samego drewna opałowego.

Leśnicy terenowi, po przejściu odpowiedniego wyszkolenia, mogli zastąpić dotychczasowych fachowych brakarzy, osiągając w pełni ich umiejętność, mimo wyróbki coraz większej ilości sortymentów, żądanych przez rynek zagraniczny.

Szczególna uwaga zwrócona została na obniżenie kosztów pozyskania drewna, a przede wszystkim transportu.

Dodatnie wyniki usiłowań Dyrekcji ilustruje poniższe zestawienie.

Rok	Masa pozyskanego drewna użytkowego	Ilość drewna przeznaczona do przetarcia	Ilość wyrobionych materiałów ciosanych i oprawnych
1931/32	431021 m³	130122 m³	74055 m³
1932/33	410809 „	121973 „	72716 „
1933/34	583999 „	190626 „	93818 „
1934/35	610558 „	239207 „	100846 „
1935/36	643792 „	213081 „	103681 „

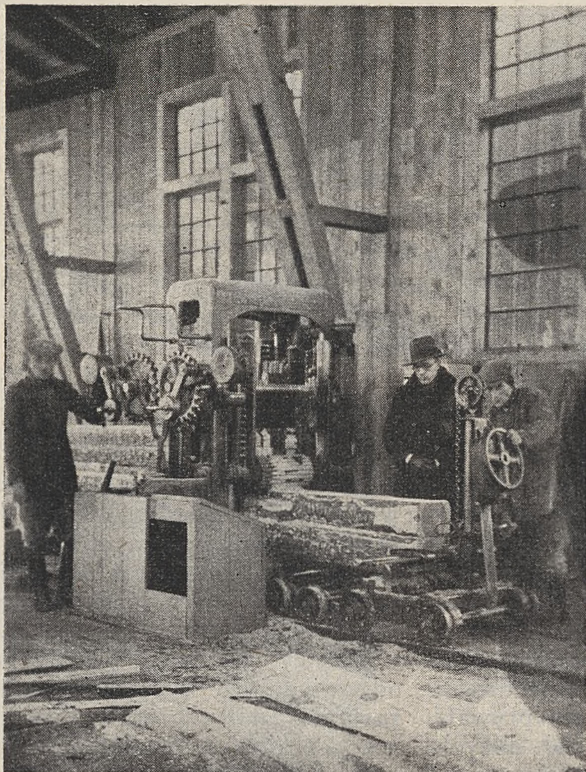


Wysokość kolei rębu w gospodarstwach iglastych wynosi: 100 lat, liściastych — 80 lat, liściastych bagiennych — 60 lat.

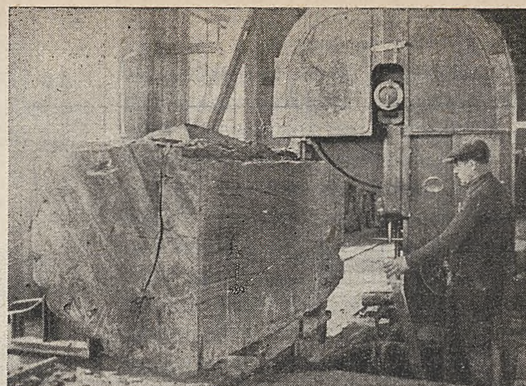
Przeciętna wydajność 1 ha powierzchni leśnej wynosi okrągło 3 m³, a z tej masy 25% przypada na użytki międzyrębne.

Zwiększenie użytkowania międzyrębnego jest stałą troską Dyrekcji i w miarę zwiększania się popytu na drobne sortymenty użytkowe i opałowe rozmiar użytkowania międzyrębnego wzrośnie. Obecnie wytworzona koniunktura pozwala w tym kierunku rokować jak najlepsze nadzieje. Rozmiar użytkowania lasów Dyrekcji w r. 1934/35 wyniósł 784.200 m³ użytków rębnych, 256.679 m³ międzyrębnych czyli razem 1.040.879 m³, a w 1935/36 — 753.097 m³ użytków rębnych, 264.062 m³ międzyrębnych, a więc razem 1.017.159 m³.

Zakłady przemysłowe. Państwowy przemysł tartaczny jest obecnie jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki lasów państwowych. Ułatwia on zbyt drewna, zarówno za granicą, jak i w kraju, i daje w końcowym rezultacie możliwie najwyższą cenę za metr sześcienny drewna w stanie nieobrobionym, zmniejszając jego podaż na rynku, co znów sprzyja osiąganiu lepszych cen.



Przecieranie pryzm iglastych na jednym z traków — hala 2



Przecieranie piłą taśmową kłody dębowej w hali 4

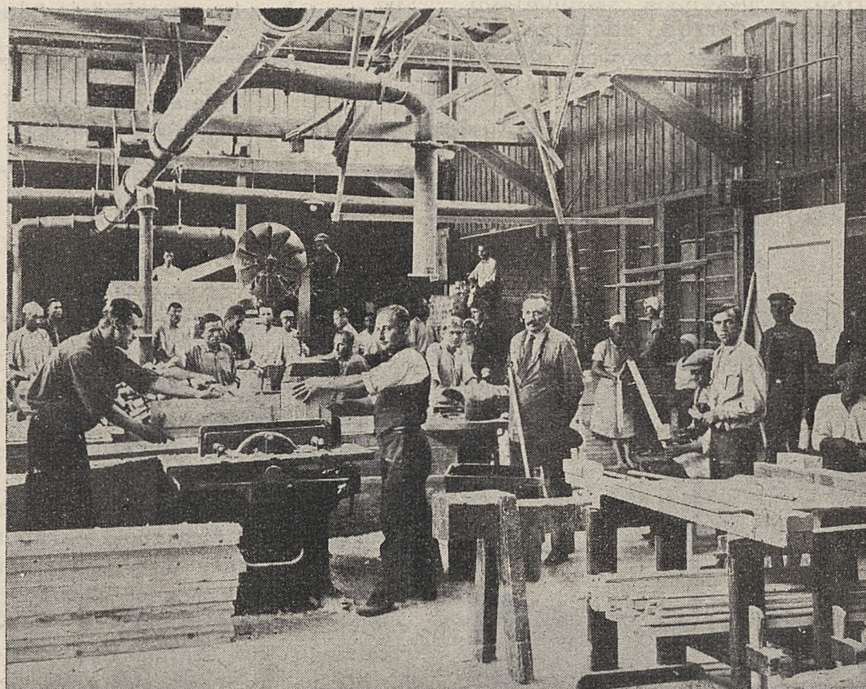
Taki przerób drewna ma pierwszorzędne znaczenie dla największego kompleksu leśnego gospodarki państwowej, jakim jest Puszcza Białowieska. Olbrzymia masa surowca, jaką daje corocznie Puszcza, może znaleźć zbyt przede wszystkim dzięki wyróbce półfabrykatów, a nawet pełnych fabrykatów, na własnych tartakach i wysyłce ich na rynki zbytu.

Przemysł tartaczny na terenie Puszczy powstał właściwie w 1916 r.; uruchomiły go władze okupacyjne niemieckie, które, rabunkowo eksploatując jej wspaniałe drzewostany na wywóz do Niemiec, chciały o ile możności zaoszczędzić sobie zbędnego transportu wielkich mas surowca.

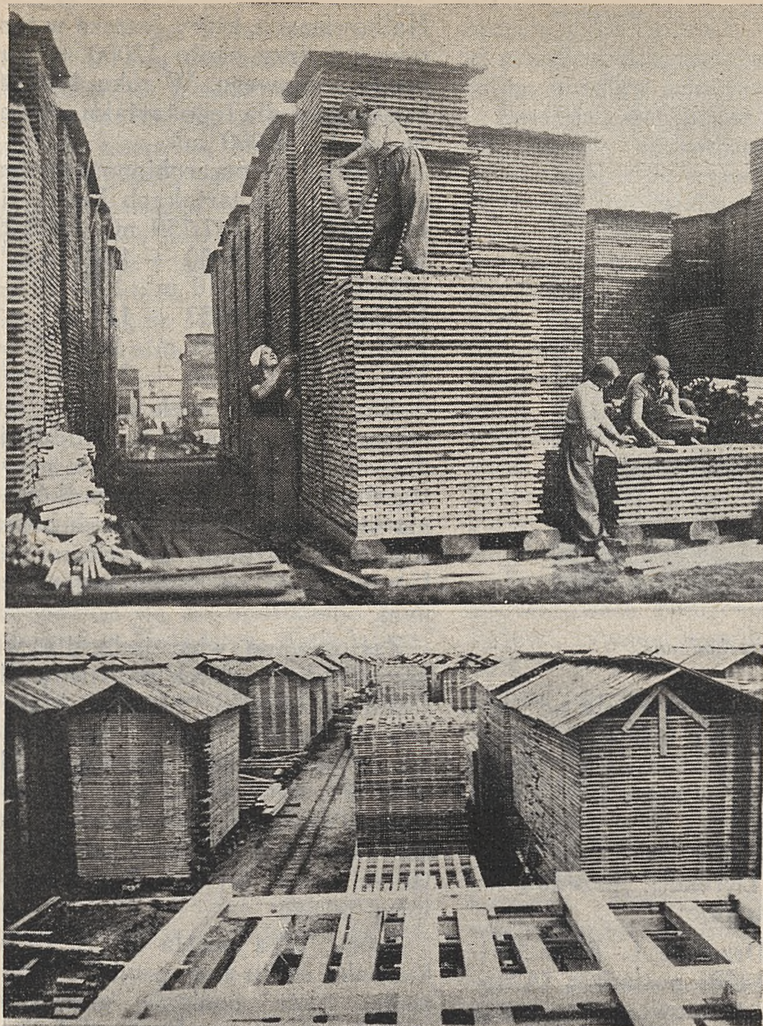
W tym celu pobudowali Niemcy w Puszczy 6 tartaków o 23 trakach, fabrykę terpentyny, dystylarnię, pracownię mebli, wozów, łopat i kolb, prochownię i elektrownię, a prócz tego 130 km stałych torów kolejkowych oraz 120 km torów przenośnych.

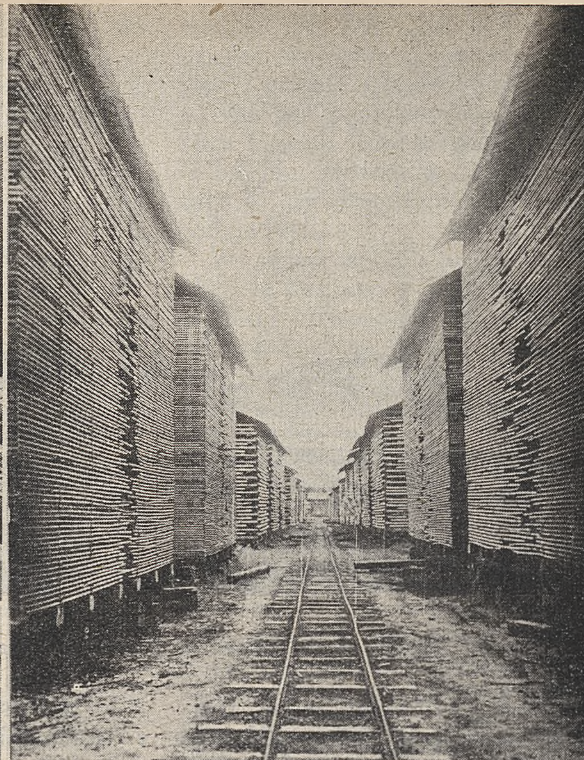
Władze okupacyjne zatrudniały przy eksploatacji 1200 żołnierzy fachowców, 3000 jeńców, oraz 8000 robotników. Cięcia przeprowadzano bezplanowo, w miejscach najbardziej dostępnych, wyrąbując w pień lub przerębowo do 5 milionów metrów^3 najpiękniejszego drewna. W ostatnim tylko roku gospodarki, t. j. w roku 1917/18, wycięły władze niemieckie przeszło 400.000 m^3 surowca, którego już nie zdążyły zużytkować, wobec opuszczenia przez nie 20.XII. 1918 r. terenu Puszczy.

Tartaki były typowo prowizoryczno-wojenne, nie posiadające żadnych urządzeń do produkcji sortymentów szlachetnych. Chodziło tu tylko o jak największą i najśpieszniejszą wysyłkę tarcicy do Niemiec. Część tych tartaków za



Stolarnia





Konserwacja tarcicy, lewa górna — sztablowanie fryzów

Niemców uległa zniszczeniu i pożarom, tak, że władze polskie objęły 3 tartaki — w Hajnówce, Grudkach i Stoczku. Tartaki te początkowo zostały wydzierżawione firmie „Century", a po zlikwidowaniu umowy z tą firmą w roku 1929, administracja Lasów Państwowych przejęła je wraz z siecią kolejek. Prócz tego uruchamiając przeróbkę we własnym zarządzie Dyrekcja wydzierżawiła od firmy „Galanteria Drzewna" tartak w Paszuckich-Budach dla wyrobu fryzów z gorszej jakości dębiny. Wydzierżawienie tego tartaku miało na celu wyszkolenie w nim własnego personelu technicznego. Początkowo więc Dyrekcja L. P. prowadziła we własnym zarządzie te 4 tartaki, które posiadały razem 16 traków, 29 cyrkularek, 11 wahadłówek i 2 heblarki.

Sieć kolejek, dostarczających surowiec z Puszczy, posiada około 300 km długości, 2 główne węzły kolejowe w Hajnówce i Grudkach oraz cały szereg składnic surowca.

Odległość zrębów od linii kolejkowych wynosi średnio 4 km, przy czym sieć kolejek jest stale rozszerzana. Dowóz jednak jest uzależniony od warunków atmosferycznych, wobec podmokłego terenu większej części Puszczy. Z tego powodu 80% surowca można z cięć wywozić dopiero po nastaniu mrozów lub przy większych opadach śnieżnych.

W roku 1932 A. L. P. zaprojektowała zcentralizowanie przeróbki drewna, pozyskiwanego z terenu Puszczy, w Hajnówce, położonej przy węźle kolei normalnotorowej i u wylotu sieci kolejek leśnych.

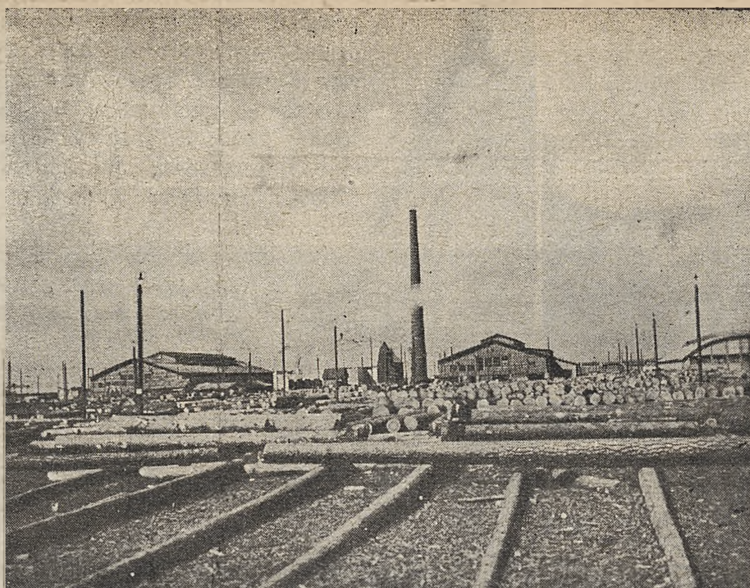
Tartaki bowiem w Grudkach i Stoczku budowane przez okupantów wymagały gruntownej przebudowy, a więc wielkiego nakładu kapitału, zaś położenie ich nieodpowiednie pod względem sytuacyjnym przemawiało raczej za ich likwidacją.

Tartak w Stoczku został już zlikwidowany, a w Grudkach będzie czynny tylko do czasu ukończenia przebudowy Zakładów w Hajnówce. Zcentralizowanie przerobu surowca w jednym miejscu pozwoli na obniżenie kosztów i na większą standaryzację materiałów tartych, jednolitość produkcji i obróbki, tak ważną przy sprzedaży na eksport. Projekt przebudowy obejmuje 2 hale dla przetarcia drewna iglastego, 1 halę dla liściastego oraz siłownię z napędem parowym o sile 1200 HP, która częściowo jest wykorzystywana dla oświetlenia zakładów, placów i osiedla.

W roku ubiegłym były już czynne hala liściasta i jedna iglasta, a w roku bieżącym uruchomiono drugą halę iglastą, co pozwoliło zlikwidować stary tartak, pobudowany jeszcze przez okupantów. Hale iglaste wyposażone są w 12 traków, w tym cztery szybkobieżne, co daje, przy pracy na trzy zmiany, przetarcie 900 m³ surowca na dobę (na trakogodzinę 3,6 m³).

Hala liściasta wyposażona jest w 2 traki, 3 piły taśmowe, 3 piły rozdzielcze oraz 25 stolików fryzerskich, oraz urządzenia do mechanicznego transportu. Hala ta przeciera przy pracy na dwie zmiany około 200 m³ surowca (na trakogodzinę 2,5 m³).

Po wykończeniu projektowanych urządzeń, Zakłady będą zdolne przerobić około 180.000 m³ surowca iglastego, oraz około 30.000 m³ liściastego, zatrudniając około 1300 robotników (w tym 150 kobiet).



Ogólny widok tartaku w Hajnówce po przebudowie

Rozbudowa Zakładów w Hajnówce wymagała odpowiedniego przystosowania placów, doprowadzenia toru kolei normalnotorowej i własnej lokomotywy. Obniżyło to znacznie koszty naładunku tarcicy, dokonywanego na 4 ładowniach. Dzienny naładunek dosięga w okresie wzmożonego wywozu 30 wagonów, t. j. około 600 m³ tarcicy.

Powyższe inwestycje dotyczą tylko przerobu surowca na półfabrykat. W 1935 r. uruchomiono suszarnię, parkieciarnię i stolarnię. W tej ostatniej wykonano między innymi całkowitą stolarkę, posadzki i schody dla gmachu Dyrekcji Naczelnej oraz całkowitą stolarszczyznę, t. j. drzwi, okna, futryny, dla osiedli parcelacyjnych na Pomorzu.*)

Poza Puszczą Dyrekcja od 1934 r. uruchomiła we własnym zarządzie tartak dwutrakowy w Iwacewiczach, który w roku 1936 został przebudowany na trzytrakowy. Obecnie więc stan Zakładów Przemysłowych Dyrekcji przedstawia się, jak następuje:

Zakłady Drzewne L. P. w Hajnówce (1200 HP) posiadają 14 traków, 3 piły taśmowe, zatrudniają 1300 robotników, Tartak Grudki (210 HP) — 4 traki, robotników 370, Tartak Iwacewicze (120 HP) 3 traki, robotników 240. Daje to razem 1530 HP, poruszających 21 traków, 3 piły taśmowe; robotników ogółem 1940.

W roku 1937 po przejęciu dóbr Rzepichowsko-Chotynickich został uruchomiony tartak dwutrakowy w Małkowiczach, który jeszcze w tym roku przetrze około 12000 m³ surowca sosnowego. W roku 1937/38 kontyngent dla tego tartaku wyniesie około 22.000 m³.

Według lat przerobiono surowca na wszystkich tartakach Dyrekcji: w 1927/28 — 147.759 m³, 1928/29 139.008 m³, 1929/30 — 130.118 m³, 1930/31 — 143.010 m³, 1931/32 — 130.122 m³, 1932/33 — 121.973 m³, 1933/34 — 190.626 m³, 1934/35 — 239.207 m³, 1935/36 — 213.081 m³.

Aby odciążyć rynek krajowy, nie mogący skonsumować produkcji drewna Lasów Państwowych, przystąpiła A. L. P. do uporządkowania stosunków eksportowych przez wyrobienie drewnu polskiemu należytej marki na rynku zagranicznym.

Zastosowano więc jednolite we wszystkich tartakach państwowych zasady przeróbki, obróbki, klasyfikacji tarcicy oraz znakowanie każdej sztuki stemplem „L orzeł P". Odniosło to wkrótce pożądany skutek w osiąganej zwyżce cen na tarcicę z państwowych tartaków, przez jej wysoką standartową jakość.

Droga, jaką obrała A. L. P. w kierunku zbytu swej produkcji, posiada także doniosłe znaczenie ogólno-państwowe. Poprzednio bowiem znaczne ilości drewna wywożone były za granicę w stanie okrągłym przeważnie spławem do Gdańska, przerób drewna tego przez obce tartaki pozbawiał pracy liczne rzesze robotników polskich. Przewóz tarcicy przysparza kolejom polskim znaczny dochód, który z terenu Dyrekcji sięga około 750 tys. zł.

W trosce o poprawę bytu robotnika. Forsowne uprzemysłowienie Puszczy przez Niemców spowodowało znaczne skupienie ludności w Białowieży, a przede wszystkim stworzyło wielką osadę fabryczną Hajnówkę o napływowej ludności, gnieżdżącej się z braku domów w najczęściej własnoręcznie pobudowanych prymitywnych barakach, ziemiankach, nieomal szałasach.

Gdy wojna minęła, zakłady przemysłowe Puszczy prowadziła obca firma „Century", która, podobnie, jak okupanci, zupełnie nie dbała o polepszenie warunków bytu licznych rzesz robotników.



Fragment kolonii robotniczej

Obok sprawy mieszkaniowej drugą bolączką była aprowizacja, gdyż na terenie nowopowstałych osad przemysłowych wytworzył się pasożytniczy handel, żerujący przez wielką lichwę na związanych z miejscem pracy robotnikach.

Zwrot ku lepszemu na tym polu zaczyna się dopiero z przejęciem produkcji leśnej i przemysłu w

*) W roku 1937 stolarnia dostarczy stolarszczyzny dla 500 domków mieszkalnych i 500 budynków gospodarczych dla tychże osiedli parcelacyjnych na Pomorzu.

Puszczy przez administrację Lasów Państwowych, która, mimo że zbiegło się to z nadejściem kryzysu gospodarczego, zatroskała się o budowę domów i obniżenie kosztów utrzymania przez zorganizowanie uczciwego handlu, przystosowanego do potrzeb robotniczych.

W lasach i zakładach państwowych objętych terenem Puszczy pracuje około 5.000 robotników, co daje łącznie z rodzinami z górą 20.000 ludzi. Połowa robotników zgrupowana jest przy Zakładach w Hajnówce, reszta pracuje na całym terenie Puszczy.

W poszukiwaniu za uczciwymi przedsiębiorcami, Dyrekcja poszła po jedynej, zwłaszcza w dzisiejszych warunkach, drodze przez zwrócenie się do Spółdzielni Spożywców w Hajnówce, posiadającej już od 10 lat hurtownię, by ona zajęła się aprowidowaniem robotników pracujących w zakładach i lasach państwowych Puszczy.

Zrealizowanie projektu znalazło swój wyraz w umowie Dyrekcji, zawartej z tą Spółdzielnią, w myśl której ceny artykułów pierwszej potrzeby w żadnym wypadku nie mogą przewyższać kosztów kupna, łącznie z transportem do Hajnówki z doliczeniem maximum 3% tytułem kosztów handlowych.

Sprzedaż detaliczna na podstawie kwitów aprowizacyjnych odbywa się obecnie w punktach sprzedażnych Spółdzielni w Hajnówce i Narewce oraz za pośrednictwem innych spółdzielni i sklepów, wyznaczonych przez Dyrekcję, a również i w punktach czasowych, związanych z okresem pracy robotników w lesie. Te ostatnie korzystają ze specjalnego wagonu i z wielkiej sieci kolejek puszczańskich. Sklep Rodziny Leśnika w Białowieży jest również jedną ze stałych placówek aprowizacyjnych robotników.

To ważkie posunięcie Dyrekcji spowodowało obniżenie cen artykułów żywnościowych od 20 do 70%.

Jest jasnym, że takiej organizacji potrzebna była pomoc finansowa ze strony Dyrekcji.

W dziedzinie mieszkaniowej poprawiły się już stosunki w części przynajmniej, skoro Dyrekcja pobudowała w Hajnówce kolonię robotniczą, złożoną z 56 czynszowych domów dwurodzinnych. Równocześnie Dyrekcja udzieliła, w drodze kredytowej sprzedaży, drewna i oddała odpowiednie tereny, na których przy pomocy Towarzystwa Osiedli Robotniczych powstało osiedle, złożone z 53 domów, w tym 47 dwurodzinnych i 6 jednorodzinnych.

W dalszym ciągu tej samej akcji, z inicjatywy i przy poparciu Dyrekcji utworzyła się w Hajnówce Spółdzielnia Mieszkaniowa, która z kredytów Towarzystwa Osiedli Robotniczych na przekazanych Spółdzielni przez Dyrekcję placach przystępuje w tym roku do budowy 75 domów mieszkalnych. Tym sposobem stopniowo Hajnówka powoli przekształca się w porządnie zabudowane miasteczko przemysłu drzewnego.

Również w dziedzinie kulturalno-wychowawczej Dyrekcja roztacza troskliwą pieczę nad rodzinami robotników, łożąc na te cele znaczne fundusze. Akcja ta, poparta wielkim wysiłkiem pracy społecznej inteligencji, *a przede wszystkim Rodziny Leśnika,* przyczynia się do umocnienia w warstwach robotniczych poczucia obywatelskiego.

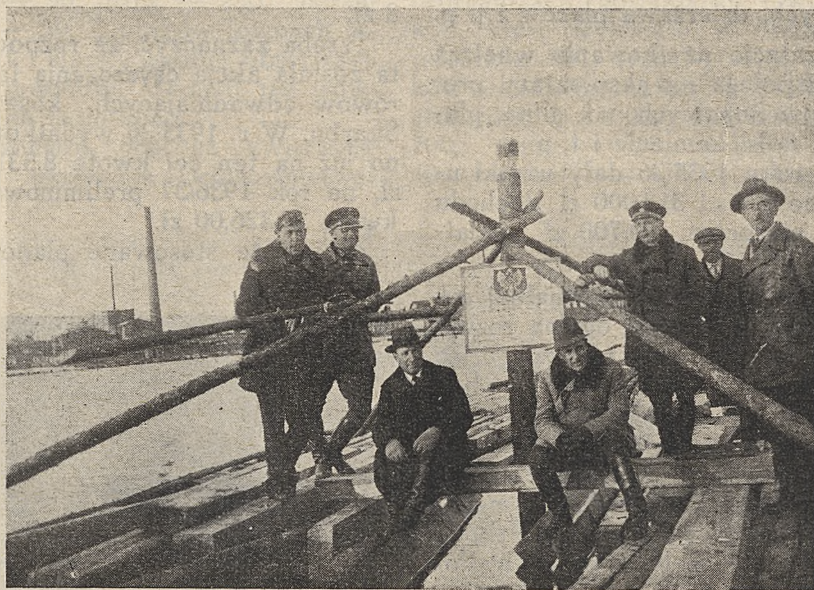
Spław drewna. Z czterdziestu trzech nadleśnictw Dyrekcji zaledwie trzy nie posiadają spławnych dróg wodnych na swym terenie, reszta zaś poprzeżynana jest całą siecią większych lub mniejszych rzek i ich dopływów. Nie wszystkie jednak rzeki są przez Dyrekcję należycie wyzyskiwane, jako rzeki spławne, ze względu na zaniedbany ich stan oraz brak dobrych urządzeń hydrotechnicznych.

Dotychczas transport drewna wodą z terenu Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży kierowany był następującymi, zasadniczymi szlakami wodnymi:

I. Z sześciu nadleśnictw położonych w dorzeczu Prypeci i jej dopływów Stwigi, Słuczy, Styru, Piny, Jasiołdy, Łani i Cny, tratwy z drewnem kierowane są tymi mniejszymi rzekami i kanałami do Prypeci i Piny, skąd kanałem Królewskim i przez Muchawiec do Bugu oraz dalej Wisłą do Gdańska;

II. Nadleśnictwa położone w obrębie Brześcia (7 n-ctw), a ciążące do Bugu, transportują drewno kanałami i dopływami jak Ryta, Muchawiec oraz Bugiem i Narwią do Wisły i dalej do Nowego Dworu, Bydgoszczy lub Gdańska;

III. Nadleśnictwa z terenu Puszczy Białowieskiej oraz sąsiadujące z nimi Wołkowysk i Jałówka, grawitujące do rzek Leśnej, Narwi i Narewki, transporty swe z drewnem kierują w sposób następujący: Grupa południowa (6 nadleśnictw) — prawą i lewą Leśną oraz Bugiem i Wisłą.



Tratwy sliprowe na jeziorze w Pińsku w drodze do Gdańska

Grupa środkowa (4 n-ctwa) — Narewką i Narwią i północna (6 n-ctw) — Narwią do Bugu i Wisły,

przy czym punktami docelowymi dla tych dróg będą Żółtki lub Bokiny pod Białymstokiem (Narew) Nowy Dwór, Zegrzynek, Bydgoszcz i Gdańsk;

W ostatnim roku gospodarczym Dyrekcja spławiła ogółem przeszło 74.346 m³ drewna różnych rodzai i sortymentów, co stanowi przeszło 8% ogólnej masy drewna, pozyskiwanego rokrocznie z terenu Dyrekcji.

Nasilenie transportu wodą i ilość dróg wodnych, wykorzystywanych dla spławu przez Dyrekcję wzrasta z roku na rok.

Dyrekcja własnym staraniem i kosztem naprawia niektóre odcinki rzeczne i kanały, remontuje na nich śluzy oraz reperuje stare urządzenia wodne, celem umożliwienia transportu drewna przez przeszkody. Niezliczone dopływy głównych rzek, przepływających przez teren Dyrekcji, po przeprowadzeniu nieraz drobnych napraw umożliwiają spław drewna nawet z najbardziej niedostępnych bagien Polesia.

Spław jest dzisiaj najtańszym środkiem komunikacyjnym (w niektórych wypadkach dwukrotnie), zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę bagniste tereny poleskie i krótki okres dróg zimowych.

Prócz tego przy transporcie spławem drewna użytkowego liściastego, a w pierwszym rzędzie olszy fornierowej, woda spełnia rolę czynnika konserwującego drewno ze względu bowiem na późniejsze terminy sprzedażne tego sortymentu, drewno leżąc dłuższy szereg miesięcy na suchym składzie lądowym uległoby silnemu popękaniu i wypaczeniu.

Argumenty te na rzecz spławu mówią same za siebie.

UŻYTKOWANIE UBOCZNE

W gospodarce leśnej oprócz drewna, którego pozyskanie i zbyt stanowi główny jej cel, otrzymuje się szereg innych korzyści, noszących ogólne miano użytków ubocznych, dotąd na ogół bardzo jeszcze mało wyzyskanych. Użytki te można podzielić na trzy grupy: użytki z powierzchni leśnej, z powierzchni nieleśnej i z wnętrza ziemi. Do grupy pierwszej należą: wypas bydła i trawozbiory, owoce leśne, nasiona leśne, żywica, sadzonki, użytkowanie rolne zrębów, czasowa dzierżawa powierzchni leśnej pod składy drewna, bindugi i t. p.

Do grupy drugiej: użytkowanie roli, łąk, pastwisk, sadów i ogrodów, szkółek i rozsadników handlowych, dzierżawa placów i t. p.

Wreszcie użytkowanie wnętrza ziemi polega na eksploatacji produktów kopalnych, jak glina, piasek i żwir, kamienie i t. p.

W roku 1935/36 dały użytki uboczne ponad 312.000 zł dochodu przy niespełna 70.700 zł wydatków.

O ile tendencją racjonalnej gospodarki leśnej jest ogólna rozbudowa użytkowania ubocznego, to wyjątkiem tu jest w y p a s b y d ł a w lesie, który celowo polityka administracji lasów państwowych, a w danym wypadku Dyrekcji Białowieskiej, stara się możliwie ograniczyć z uwagi na szkody wyrządzane w lesie przez bydło. Dlatego też dochód z tej pozycji z roku na rok spada jako wynik dążenia Dyrekcji.

Bezwzględne skasowanie wypasu doprowadziłoby do załamania się gospodarki miejscowej ludności rolniczej, przywykłej do pasania swojego inwentarza w lasach państwowych. Ponieważ Lasy Państwowe muszą się z takimi względami liczyć, przeto dłuższy okres czasu musi upłynąć, zanim zostaną uwolnione od ciężaru wypasu.

Z powierzchni nieleśnej największy dochód przypada na ł ą k i. Obszar na terenie Dyrekcji wynosi według faktycznego stanu z roku 1935/36 — 25.991 ha prócz deputatów łąkowych. Są to przeważnie łąki błotne, kwaśne, o małej wartości i małej wydajności, a przy tym znacznie zarośnięte łozą i innymi chwastami, wskutek czego ich powierzchnia użytkowa redukuje się do 20.230 ha, co stanowi około 80% ogólnej powierzchni.

W roku 1935/36 osiągnięto z jednego ha łąk użytkowych średnio 8 zł.

Trzeba zaznaczyć, że rozpoczęta została akcja czyszczenia łąk i rowów odwadniających, kosztem Skarbu. W r. 1935/36 wydatkowano już na ten cel kwotę 8.531,00 zł, na rok 1936/37 preliminowano kwotę 20.326,00 zł.

Zabiegi te stosowane planowo, dadzą odpowiednie dodatnie wyniki.



Borowik

Łąk zasadniczo Dyrekcja nie eksploatuje we własnym zarządzie, lecz stara się je wydzierżawiać na jednorazowy pokos, dzieląc je na mniejsze parcele dla osiągnięcia wyższego dochodu.

Wyjątkowo tylko, gdy na poszczególnie łąki brak nabywców, praktykuje się oddawanie łąki za część zbioru, a następnie spienięża się gotowe już siano, otrzymane z podziału. Eksploatacja taka jednak nie opłaca się i stosowana jest przeto tylko jako konieczność.

N a s i o n a l e ś n e spośród innych użytków ubocznych zasługują na większą uwagę. Kwestia dochodów, czy wydatków nie jest tu najważniejszą rzeczą. Jest to zagadnienie pierwszorzędne przede wszystkim z punktu widzenia własnych potrzeb odnowienia lasu. Kwestia zysków ze sprzedaży nasion schodzi na drugi plan.

Dyrekcja odziedziczyła po okupantach ogromne powierzchnie wyrębów, których zalesienie nastręczało wiele trudności, między innymi dla braku odpowiednich nasion. Dość powiedzieć, że na terenie Dyrekcji nie było ani jednej wyłuszczarni. Nabywanie nasion niewiadomego pochodzenia czy też z domowego łuszczenia od miejscowej ludności było wysoce ryzykowne, to też dążeniem Dyrekcji było uzyskanie wystarczającej ilości nasion własnej produkcji.

Dziś po kilku latach wysiłków można stwierdzić, że produkcja nasion na własne potrzeby jest wystarczająca. Dyrekcja posiada dzisiaj 9 wyłuszczarni, rozmieszczonych w ten sposób, że każda wyłuszczarnia związana jest zara-

zem z pewną ilością nadleśnictw (od 3 do 5-ciu), wyodrębnionych jako grupa nasienna, o pokrewnych sobie cechach klimatycznych i siedliskowych. Produkcja roczna nasion we własnych wyłuszczarniach pozwala nie tylko pokryć własne potrzeby, których przeciętna roczna wysokość da się określić na 2500 kg, w czym sosny ok. 2000 kg i świerku ok. 500 kg lecz i przyjść w razie potrzeby z pomocą innym dyrekcjom odczuwającym brak nasion. W roku 1935/36 na przykład, przydzielono innym dyrekcjom lasów państwowych 1100 kg nasion sosny, a prócz tego pozostał jeszcze remanent, jako konieczna rezerwa, na ewentualne lata nieurodzaju nasiennego.

Dyrekcja poczyniła już pierwsze próby z dobrym skutkiem, sprzedając w roku ubiegłym poza własny teren 1200 kg nasion sosny.

Wyłuszczarnie Dyrekcji Białowieskiej będą mogły stopniowo zwiększać produkcję nasion, by poza terenem swojej i innych dyrekcji, móc je dostarczać lasom prywatnym.

Wody rybne nie odgrywają większej roli w całokształcie gospodarki Dyrekcji z uwagi na ich niewielką powierzchnię. Na 1211 ha wszystkich wód we władaniu Dyrekcji przypada na 53 jeziora dzikie — 748 ha, na 11 odcinków rzek — 248 ha i na gospodarstwa stawowe — 185 ha.

Jeziora, jeżeli chodzi o ich wartość produkcyjną, przedstawiają się dodatnio i możliwości hodowlane dla ryb i raków są znaczne.

Wszystkie wody dzikie są naogół wydzierżawiane i w umowach jest zastrzeżone wpuszczanie co roku na koszt dzierżawcy odpowiedniej ilości narybku, przeważnie węgorza, według wskazówek Dyrekcji.

Na terenie majątku Łachwa (powiat Łuniniecki), — Dyrekcja prowadzi we własnym zarządzie gospodarstwo stawowe na powierzchni 185 ha, produkujące obecnie 30,000 kg karpia kupieckiego. Gospodarstwo to jest w trakcie dalszej rozbudowy.

Dyrekcja L. P. w Białowieży posiada 5 terpentyniarni, wydzierżawionych różnym firmom, i uzyskuje tytułem tenuty około 12.000 zł rocznie.

Są jeszcze działy użytkowania ubocznego, które dla szerszego rynku, czy to krajowego, czy zagranicznego pozostają niestety dziś jeszcze bez znaczenia. Zaliczyć tu trzeba owoce leśne (czernice, żórawiny, brusznice, grzyby, maliny leśne) oraz rośliny lekarskie, sprowadzane do nas z zagranicy. I w jedne i w drugie bogate są lasy Dyrekcji.

Ponieważ tak zbiór owoców leśnych, jak też i roślin lekarskich dla celów handlowych opierać się będzie z natury rzeczy na miejscowej ludności, wśród której trzeba pokonać pewne uprzedzenia i nakłonić ją do stosowania właściwych metod przy zbieraniu względnie suszeniu, dla uzyskania jednolitego artykułu sprzedażnego, zatem dla leśnika polskiego otwiera się tu wdzięczna misja pionierska wśród ludności wiejskiej.

Stworzy to nowe źródło dochodu dla miejscowej ludności i dla Państwa. Winno się tym jednak zainteresować kupiectwo polskie.

ŁOWIECTWO

Łowiectwo na terenie Puszczy Białowieskiej i lasów poleskich, bardziej może niż w innych lasach Rzeczypospolitej, zajmuje szczególnie ciekawą pozycję w gospodarstwie leśnym. Obie te knieje są bowiem głównym matecznikiem najrzadszych przedstawicieli naszej fauny leśnej.

Łowiectwo w Puszczy i lasach Polesia jest administracyjnie inaczej zorganizowane, to też uwidocznimy je oddzielnie.

Gospodarkę łowiecką w Puszczy prowadziły nadleśnictwa, każde na swoim terenie do 1928 r., po czym, wzorem dawnych czasów, ustanowiono dla Puszczy łowczego, dodając mu do pomocy ośmiu strażników łowieckich.

Celem unormowania sposobu użytkowania łowieckiego, podzielono Puszczę i przyległe nadleśnictwa, jak zresztą wszystkie tereny Dyrekcji, na następujące kategorie: 1) tereny dla polowań reprezentacyjnych (85.788 ha), 2) tereny dla administracji L. P. (39.925 ha).

Stan zwierzyny po raz pierwszy obliczony został przez personel łowiecki na dzień 1.X.1928 r. Określono w przybliżeniu, że jeleni jest 210, sarn — 2.000, dzików — 250, zajęcy — 1400, głuszców — 360, cietrzewi — 300, rysi — 30, wilków — 90, lisów — 230, borsuków — 50. Z ptaków łownych jarząbki i słonki według obserwacji były pospolite. Danieli już wówczas nie napotkano.

Ściślejsza ochrona zwierzyny przez ukrócenie kłusownictwa, zmniejszenie ilości wilków, dokarmianie w czasie śnieżnych zim, dały wkrótce dobre wyniki, co stwierdziło obliczenie po 7 latach reorganizacji gospodarki łowieckiej, które wykazało w Puszczy jeleni już 687, sarn — 2400, dzików — 1240, zajęcy — 2000, głuszców — 1300, cietrzewi — 700, rysi — 95, wilków — 40, lisów — 650, borsu-



Młode rysie



ków — 280, jarząbek i słonka w dalszym ciągu pospolite.

Jak z zestawienia obu obliczeń widać, niezależnie od licznego stanu drapieżników, ilość zwierzyny silnie wzrosła, co tłumaczyć należy, że sarna, która jest podstawą pożywienia drapieżników, jest na tyle płodna, iż nawet jej stan ilościowy wzrósł.

Wyniki polowań reprezentacyjnych świadczą również o polepszeniu ogólnych warunków hodowlanych Puszczy, wpływających dodatnio nie tylko na ilość, ale i na jakość zwierzyny. Poprawiły się wybitnie wieńce jeleni i poroże rogaczy i dzików.

Rezultaty polowań zeszłorocznych i tegorocznego zimowego były następujące:

1936 r. zima — 134 dziki, 8 rysi, 1 wilk i 5 lisów, wiosna — 36 głuszczów, 1 cietrzew, 24 słonki, lato — 54 rogacze, jesień — 26 jeleni;

1937 r. zima — 112 dzików, 11 rysi, 6 wilków, 5 lisów.

Tereny poleskie lasów państwowych składają się ze stu kilkudziesięciu objektów różnej wielkości. Otoczone własnością prywatną o niskiej kulturze łowieckiej nie stanowią w większości cenniejszych obwodów łowieckich, ze względu na przeważnie małą powierzchnię.

Ogólnie jednak biorąc, są one bogate w różnorodność fauny. Wprawdzie łoś, niedźwiedź, ryś i bóbr — pospolita niegdyś na całym tym terenie zwierzyna, (niedźwiedzia wcale na terenach państwowych niema), występują dzisiaj jeszcze w znikomej ilości, lecz stan ten się poprawia z roku na rok.

Uczynimy tu małą dygresję historyczną, dotyczącą bobra, nawiązując do obecnych wysiłków ochronnych. Otóż bóbr był kiedyś podstawą specjalnego przemysłu, zatrudniającego wielu ludzi. Na każdej rzeczce czy jeziorze Polesia bobry miały swoje liczne żeremia.



Jaja żurawia w gnieździe

Ponieważ futerko bobrowe uzyskiwało na rynkach handlowych coraz większą cenę, „hony bobrowe" stanowiły poważne źródło dochodów króla i możnych panów (płacono nawet podatki skórkami bobrowymi), jako właściciele tych puszcz. Skutek był ten, że stan bobrów zmniejszał się w szybkim



tempie. Jedyną ochroną dla bobra było słabe stosunkowo zaludnienie poleskich bagien i ich niedostępność. Wojna światowa przyczyniła się do wyniszczenia bobra. Zachował się on tylko w nielicznych koloniach, a na terenie Dyrekcji występował do niedawna tylko w jednej koloni na rzece Żegulance w powiecie Kosów Poleski.

W roku 1925 z inicjatywy Dyrekcji został utworzony w granicach własności państwowej rezerwat dla bobrów na powierzchni 38 ha, a z urzędu uznano jako las ochronny przyległy prywatny las o powierzchni 12,40 ha, na którego terenie zagnieździły się również bobry.

Stan obecny bobrów na terenie rezerwatu nie przekracza prawdopodobnie ilości od 8 do 10 sztuk.

Zamierzenia Dyrekcji idą w kierunku nabycia terenów, położonych w dół rzeki Żegulanki, drogą zamiany, celem roztoczenia opieki i nad tą częścią ostoi bobra.

Po za Żegulanką w 1936 r. stwierdzono nową kolonię bobrów na terenie państwowym, a mianowicie na jednym z kanałów w nadleśnictwie Wiado; oczywiście to żeremie wzięte zostało natychmiast pod specjalną ochronę.

Następnym cennym gatunkiem charakterystycznym dla poleskiej kniei jest łoś. Był on pospolitym zwierzęciem jeszcze do niedawna, jednak wzrost zaludnienia, dokonywanie melioracji, a w końcu wojna światowa i kłusownictwo zredukowały stan ilościowy łosia i orgraniczyły jego zasięg do bardzo szczupłych te-



Bóbr przy pracy





Chaty bobrowe wg Brehma

renów. Łosiowe ostoje na terenie Dyrekcji zajmują obecnie obszary między Jasiołdą i Szczarą a dorzeczem Horynia. W lasach państwowych najliczniej to wspaniałe zwierzę występuje w nadleśnictwie Wiado, a ostatnio i w nowo nabytych dobrach Rzepichowsko-Chotynickich.

Dyrekcja, dla stworzenia spokojnego matecznika dla łosi utworzyła w 1930 roku rezerwat na terenie nadleśnictwa Wiado o powierzchni 2420 ha.

Drugą większą knieją łosia jest nadleśnictwo Iwacewicze. I tam utworzono dla niego rezerwat, łącząc go z bobrowym, tak że dziś ścisłej ochronie w tym nadleśnictwie podlega teren 1145 ha. Ogółem na tych i innych (lecz bez dóbr Rzepichowsko - Chotynickich) terenach Dyrekcji stan łosi wynosi według ostatnich danych



Zamyślona klempa

około 172 sztuk. W roku 1927-28 stan łosi określano na 33 sztuki, zatem w ciągu 9 lat ilość ich wzrosła pięciokrotnie.

Na tych samych terenach co łoś występuje również i ryś, lecz nie jest on liczny. Poza tym pospolity w lasach Dyrekcji jest dzik, sarna, zając, szarak, borsuk, wydra, łasica, kuna i tchórz. Rzadkim jest gronostaj, a zając bielak występuje w północnych nadleśnictwach w niewielkiej ilości. Głuszec w niektórych nadleśnictwach jest dość liczny, bardzo pospolity—cietrzew i jarząbek, przebywające na suchszych terenach leśnych. Słonka jest wszędzie, a ptactwo wodne i błotne w całym bogactwie gatunków i w wielkiej liczbie występuje na wszystkich rzeczkach, rzekach i rozlewiskach Polesia.

MAJĄTKI ROLNE

Ogólny obszar majątków rolnych, znajdujących się pod zarządem Dyrekcji, wynosi (obecnie) około 7200 ha.

W niektórych majątkach zostały już zorganizowane zakłady kultury rolnej.

Tak więc w majątku Świsłocz (pow. wołkowyski) o powierzchni 203 ha Białostocka Izba Rolnicza prowadzi Zootechniczny Zakład Doświadczalny pod bezpośrednim nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

W majątku Hanusowszczyzna (pow. Nieświeski) o obszarze ok. 183 ha Wileńsko - Nowogródzka Izba Rolnicza prowadzi Zakład Doświadczalny, oraz fermę rolną na powierzchni 102 ha.

W majątku Niehniewicze (pow. Nowogródzki) o obszarze ok. 46 ha Wojewódzkie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych prowadzi fermę rolną.

W majątku Kuszelewo (pow. Nowogródzki) Wydział Powiatowy Sejmiku Nowogródzkiego prowadzi męską niższą szkołę rolniczą. Szkoła cieszy się wielką frekwencją, co rocznie szkołę kończy 30 wychowanków, rekrutujących się z synów miejscowych rolników.

Wśród majątków rolnych w Nowogródzkim pod zarządem Dyrekcji znajduje się majątek Tuhanowicze, związany z pamięcią Adama Mickiewicza. Zachował się tam park o powierzchni jedenastu hektarów, uznany za zabytkowy, widoczne są jeszcze w parku podmurówki po spalonym domu „Murowance", w którym mieszkał Mickiewicz, ocalała altana lipowa, zwana altaną Mickiewicza, a do niedawna rosła tu brzoza, którą własnoręcznie sadził Mickiewicz.

Przy pomocy osób, pamiętających stan parku z dawnych lat, zostały wznowione aleje i dróżki, jakie były dawniej.

Majątek Tuhanowicze, b. własność Józefy Tuhanowskiej, przed wojną był darowany Mińskiemu Towarzystwu Rolniczemu, jako jedynej polskiej placówce rolniczej w owe czasy na terenie Mińszczyzny z warunkiem, że zostanie tam uruchomiona szkoła rolnicza i ferma rolna.

W czasie wojny światowej, majątek, znajdujący się na linii bojowej wzdłuż rzeki Serwecz, został doszczętnie zniszczony.

Po wojnie Ministerstwo dla ochrony majątku objęło go w zarząd przymusowy, a następnie przeprowadziło przejęcie w naturze na rzecz Skarbu w trybie postępowania likwidacyjnego mienia b. ros. osób prawnych, mając na względzie wykorzystanie dla celów oświaty i kultury rolniczej po myśli pierwotnej właścicielki ś. p. J. Tuhanowskiej.

W pobliżu lasów, należących do majątku Tuhanowicze, znajduje się kamień Filaretów; Dyrekcja zawarła ugodę z włościanami i przyłączyła w drodze zamiany parcelę wraz z kamieniem do obszarów leśnych majątku Tuhanowicze.



Nadleśniczówka Wiado

MELJORACJE I URZĄDZENIA WODNE

Warunki hydrologiczne i zaległości melioracyjne w szeregu nadleśnictw Dyrekcji sprawiły, że do 1937 r. zgórą szósta część terenów Dyrekcji stanowiła nie tylko bagna, lecz miejscami zupełne rozlewiska, przez co tereny te należy kwalifikować jako nieużytki. Obszarów takich Dyrekcja posiada ponad 80.000 ha.

Największe z nich są to bagna Wiadotupickie (o pow. około 13.000 ha), które znajdują się na wododziale rzek Jasiołdy i Szczary, a potem Nikor (pow. 1.200 ha), Domałka (pow. 1.000 ha).

Poza tym prawie w każdym nadleśnictwie znajdują się mniejsze lub większe kompleksy bagien.

Większość tych bagien stanowi powierzchnię nieleśną, pozostała zaś część jest pokryta małowartościowym lasem.

W chwili obecnej prawie wszystkie te bagna nie dają żadnego dochodu.

Zaznaczyć należy, że zabagnienie niektórych terenów nastąpiło głównie w czasie wojny światowej, przez wycięcie lasów i brak należytej konserwacji przeprowadzonych dawniej urządzeń melioracyjnych.

Jako typowy przykład tej stopniowej zamiany można przytoczyć bagna Wiadotupickie, które przed wojną światową tworzyły średniej jakości łąki.

Już w roku 1929, z chwilą utworzenia wydziału Urządzenia Lasów i Melioracji, Dyrekcja przystąpiła do opracowania projektów melioracji dla tych terenów, które najbardziej się tego domagały, np. regulacja rzeki Narewki, odwodnienie bagna Głęboki Kąt (część Nikoru) w Puszczy Białowieskiej i bagien Wiadotupickich.

Niektóre z powyższych prac, zakrojonych na większą skalę, zostały częściowo już wykonane, jak np. melioracja części bagna Głęboki Kąt oraz odnowienie niektórych urządzeń melioracyjnych na bagnach Wiadotupickich.

Kryzys gospodarczy zahamował w następnych latach tempo tych robót, a szczególnie w latach 1931/32 i 1932/33. Starano się jedynie o zabezpieczenie od zupełnego zniszczenia poprzednio wykonanych prac. Wkrótce jednak życie wykazało, że melioracji nawet na pewien czas zaniechać nie można, co spowodowało, że nasilenie prac odwadniających od roku 1933 34 do chwili obecnej znacznie wzrasta.

W roku 1936/37 przewiduje się wydatkowanie na ten cel kwoty 78 tysięcy, jednak to nie obejmuje wydatków na konserwację istniejących już urządzeń oraz budowy zbiorników wody i przepustów, przeznaczonych głównie dla potrzeb, związanych z przechowaniem lub spławem drewna.

Prace melioracyjne Dyrekcji polegać będą na częściowej regulacji koryta rzek i rzeczek*) na terenie lasów oraz na przebudowie istniejących urządzeń piętrzących, które obecnie b. utrudniają spław drewna.

Z tego działu doprowadzono do porządku kanał spławny do rzeki Narwi, o długości około 9 km, w nadleśnictwie Oszczep.

W roku 1935/36 wykonano na 15 ha zbiornik wody dla przechowywania drewna na rzece Perebieli w nadleśnictwach Biała i Starzyna.

*) Na terenie Dyrekcji długość koryta rzek i rzeczek wynosi 400 km.

Potrzeba tej budowy była wywołana okolicznością, że tartaki muszą zużyć cały rok czasu na przeprowadzenie tej ilości surowca, jaka jest pozyskiwana podczas 3—4 miesięcy zimowych. Wskutek tego w pewnych okresach roku tworzy się dość znaczny nadmiar drewna, który, magazynowany na powietrzu, ulegałby pękaniu i sinieniu.

Program prac melioracyjnych na terenie Dyrekcji w najbliższej przyszłości obejmuje:

1) Rozszerzenie Państwowego Gospodarstwa Rybnego w Łachwie przez włączenie do niego niedaleko położonych bagien w obrębie „Kniszyna" o powierzchni około 185 ha.

2) Odwodnienie bagna Dziki Nikor i regulacja rzeki Narewki (nadleśnictwa Nikor, Białowieża i Gródek). Przewidziane jest tu odwodnienie około 900 ha łąk i 300 ha terenów leśnych, do czego konieczna będzie regulacja rzeki Narewki na długości około 15 km.

3) Odwodnienie bagien Wiadotupickich (nadleśnictwo Wiado i Iwacewicze), oraz odbudowę i uzupełnienie przedwojennego systemu odwadniającego.

4) Odwodnienie bagna Domałka (nadleśnictwo Łuniniec) o powierzchni około 1000 ha, miejscami nieprzebytych trzęsawisk.

5) Osuszenie bagna Głęboki Kąt (nadleśnictwo Białowieża) o powierzchni około 700 ha, posiadającego zasadniczo dosyć urodzajne podłoże.

6) Osuszanie bagna Jałówka (nadleśnictwo Jałówka) o pow. około 900 ha. Są to dawne torfowe łąki, obecnie silnie zabagnione i porośnięte prawie na całej przestrzeni karłowatą brzozą.

BUDOWNICTWO ADMINISTRACYJNE

Na terenie lasów obecnej Dyrekcji, t. j. w pierwszym stadium obejmowania Puszczy i lasów nowogródzko-poleskich w roku 1919, znajdowało się 114 osiedli administracyjnych. Jedno osiedle przypadało na 2785 ha; przy czym w 90% były to gajówki. W budowie i rozmieszczeniu osiedli nie stosowano się do wymagań zasad higieny, powstawały one bez widocznej myśli przewodniej. Tak np. przy sytuowaniu budynków nie kierowano się naświetleniem słonecznym, lecz rozmieszczano je przypadkowo, najczęściej brano pod uwagę jedynie kierunek wiejskiej drogi równolegle do niej, w odległości 20 — 30 m, budowano nowe osiedla. Odległość pomiędzy zabudowaniami gospodarczymi, a budynkiem mieszkalnym była minimalna.



Polska administracja zapoczątkowała budownictwo na terenie Dyrekcji wzniesieniem osiedla nadleśnictwa Białowieża w 1921 r. Najintensywniejszym zaś rokiem był 1929, w którym pobudowano osiedli w 21 nadleśnictwach na

sumę zł. 1.062.011 o kubaturze 33.034 m^3. Do okresu 1929/30 budowano budynki mieszkalne, jak również i gospodarcze bez ustalonego typu. Każdy rok przynosił nowe projekty budynków, co prawda nie zawsze mające charakter architektury polskiej, pomimo że motywy były czerpane z polskiego budownictwa wiejskiego. Dopiero w roku 1930 Dyrekcja Naczelna ustaliła typowe znormalizowane budynki mieszkalne i gospodarcze w/g wymagań higieny budowlanej ze skromną, lecz naprawdę niespaczoną architekturą polską i obecnie po każdej odbytej kampanii budowlanej wprowadza się pewne zmiany w rzucie poziomym budynków mieszkalnych, dostosowując je do potrzeb życiowych terenu.



Nadleśniczówka Browsk

Od 1921 r. do 1934 r. pobudowano 189 osiedli za sumę zł. 4.255.478, a na 1 października 1936 r. została zarejestrowana ogólna ilość 383 osiedli, czyli jedno osiedle przypada na około 830 ha powierzchni leśnej. Pod względem ilości osiedli najlepiej jest zabudowana Puszcza, gdzie jedno osiedle przypada na 710 ha, gdy natomiast w nadleśnictwach południowych 1 osiedle na 1400 ha. Po całkowitym zaspokojeniu potrzeb budowlanych Dyrekcji przypadnie jedno osiedle na ± 424 ha.



Dom strzelca i leśnika w Milkiewiczach koło Łowców w budowie

Do chwili obecnej na terenie Dyrekcji Białowieskiej znajduje się: urzędów nadleśnictw — 36 (brak 8), nadleśniczówek — 20 (brak 11), sekretarzówek 17 (brak 6), leśniczówek — 77 (brak 77), dwugajówek — 68 (brak 66), gajówek — 165 (brak 197). Czyli razem jest osiedli 383, a brakuje jeszcze 365.

Trzeba nadmienić, że budynki urzędów w wielu wypadkach jednocześnie służą jako mieszkania nadleśniczych.

Aby pobudować wszystkie brakujące osiedla sposobem gospodarczym (koszt od 12 do 21 złotych za m^3) potrzeba okrągło 4 miliony złotych, co obciąży jeden hektar lasu kwotą 12 zł 60 gr.

WYNIKI FINANSOWE

Lasy w Dyrekcji Białowieskiej, złączone przed wojną z ogromnymi obszarami leśnymi Rosji, były terenem prymitywnych form rosyjskiej gospodarki leśnej. Czas wojny to z kolei znów okres dewastacji lasów. Według przybliżonych obliczeń z samej Puszczy Białowieskiej w tym czasie wywieziono około 5 milionów metrów sześc. drzewa. Jako bardzo niewspółmierna rekompensata — pozostały kolejki leśne w Puszczy oraz kilka prowizorycznie urządzonych tartaków „wojennych".

Po okupantach przyszła wojna z Sowietami, a później pierwsze lata naszej gospodarki były pod znakiem inflacji marki, co uniemożliwia wprowadzenie jakiegoś miernika dla ówczesnych wyników finansowych. Porównywać wyniki można dopiero, począwszy od 1925 roku, co uwidaczniamy w tabelce.

Dla oceny działalności gospodarczej Dyrekcji Białowieskiej przyjęliśmy osiągane przez nią ceny netto za 1 m^3 zbiorowy masy drzewnej na pniu, ogólne wyniki finansowe oraz ilości sprzedanej masy drzewnej, jako czynniki najbardziej charakterystyczne.

Jak widzimy z tabelki, do roku 1931/32 ceny uzyskiwane przez Dyrekcję, a również wyniki finansowe, szły mniej więcej po linii rozwoju wskaźnika cen na drewno w stanie okrągłym.

Cena za drewno i wyniki finansowe w roku 1929/30, mimo dalszego spadku wskaźnika cen, — zostały osiągnięte przez Dyrekcję wyższe, aniżeli w roku poprzednim z powodu zerwania umowy z firmą „Century" i uzyskania cen za drewno wyższych, niż były płacone przez wspomnianą firmę.

Od roku 1929/30, wobec dalszego spadku koniunktury gospodarczej i cen rynkowych — ceny za drewno uzyskiwane przez Dyrekcję również zaczynają spadać. Jednak jeszcze w roku 1930/31 uzyskane przez Dyrekcję ceny netto za 1 m³ drewna na pniu wykazują poziom wyższy, aniżeli w roku 1928/29, t. j. w ostatnim roku eksploatacji firmy „Century".

W roku 1932/33 Dyrekcja uzyskała najniższe ceny za drewno, co zostało spowodowane z jednej strony największym nasileniem kryzysu, a z drugiej sprzedażą przez Dyrekcję remanentów drzewnych z lat poprzednich, które były pozyskane w okresie lepszej koniunktury, a tym samym nakładem większych kosztów, co musiało wpłynąć na znaczne obniżenie ceny netto za 1 m³ drewna na pniu.

W roku 1933/34 nastąpiła znaczna zwyżka cen netto za drewno uzyskanych przez Dyrekcję, a to wobec zlikwidowania starych remanentów i wyjście na rynek z materiałami wyrobionymi w nowych, zmienionych przez kryzys, warunkach gospodarczych, przystosowanymi do potrzeb tak rynku krajowego, jak też zagranicznego.

Ponadto na podniesienie się tych cen wpłynęły: usprawnienie eksploatacji, a tym samym i potanienie jej kosztów, lepsze wyzyskanie surowca, wreszcie zdobycie korzystniejszych rynków zbytu przy eksporcie.

Zwyżka cen oraz podniesienia się wyników finansowych w następnych latach jest wynikiem z jednej strony poprawy koniunktury gospodarczej, a z drugiej — przygotowania aparatu gospodarczego w okresie kryzysu do wykorzystania w pełni spodziewanej poprawy gospodarczej oraz dalszego usprawnienia aparatu produkcyjnego i handlowego.

Dbałość administracji Lasów Państwowych o zachowanie w pełnej wartości kapitału leśnego dla przyszłej sprawności gospodarczej wykazują w tej tabelce wy-

Dochodowość w liczbach

Lata	Sprzedana masa drewna w tysiącach m³.	Cena netto za m³. w złotych	Wydatki gospodarcze w tysiącach złotych	Wyniki finansowe w tysiącach złotych
1925	1.418	4.08	—	+ 3.213
1926/27	1.946	5.94	—	+ 7.748
1927/28	1.947	9.65	1.053	+14.982
1928/29	1.578	6.49	1.533	+ 5.371
1929/30	1.334	11.16	1.194	+ 6.939
1930/31	990	8.76	769	— 2.104
1931/32	856	2.89	560	— 3.682
1932/33	957	1.53	518	— 4.347
1933/34	926	5.17	502	— 427
1934/35	1.208	6.18	616	+ 3.940
1935/36	1.137	7.39	768	+ 4.694

datki na odnowienie i pielęgnowanie lasu, urządzenie gospodarstwa leśnego, meliorację i t. p. Bez względu na załamanie linii wyników finansowych były one podtrzymywane równomiernie. Obniżenie się wydatków gospodarczych w okresie największego nasilenia się kryzysu zostało jedynie spowodowane zniżką kosztów robocizny i materiałów.

Utrzymanie więc na odpowiednim poziomie stanu gospodarczego lasów, trwałości ich użytkowania, a z drugiej — osiąganie korzystnych wyników finansowych jest, jak widzimy, na odcinku Dyrekcji Białowieskiej w pełni realizowane.



Centrum pracy społecznej leśnika jest Białowieża. Stąd płynie inicjatywa organizacyjna, tu koncentrują się fundusze, niezbędne do prowadzenia akcji w terenie.

Jedną z najstarszych organizacji, działających na terenie Dyrekcji, jest Polski Czerwony Krzyż. Obejmuje on około 2500 członków zorganizowanych w 37 kołach przy nadleśnictwach i zakładach przemysłowych.

W ciągu minionego roku oddział P.C.K. Białowieży wyszkolił 11 drużyn (po 20 osób) ratowniczych P.C.K. w Hajnówce i Białowieży i 15 instruktorów 2 klasy dla prowadzenia drużyn ratowniczych. Prócz tego zorganizował kursy udzielania pierwszej pomocy przy nieszczęśliwych wypadkach (teoretycznie i praktycznie) oraz wykłady higieny życia codziennego dla straży leśnej i miejscowej ludności. Przesłuchało ich ponad 600 osób w 7-miu turnusach. Również P.C.K. w Białowieży na swój koszt wysłał ub. r. 70 dzieci anemicznych i wątłych na kolonie odżywczo-wypoczynkowe do Fronołowa. Ożywiona propaganda, imprezy, organizacja kół młodzieży P.C.K. oraz pomoc w dożywianiu dzieci — oto inne dowody działalności tej zasłużonej instytucji.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Obwód Dyrekcyjny w Białowieży została założona w 1923 r. i objęła swą działalnością teren całej Dyrekcji, tworząc ostatnio 23 koła z liczbą 1114 członków (w 1936 r.). Fundusze L. O.



Hajnowski żłobek



W czasie pochodu w Białowieży



Przedszkole w Hajnówce

P. P. w Białowieży zasilane są b. wydatnie, z dochodów osiąganych z prowadzonego przez organizację — kina.

Najsilniej jednak biją tętnem życia społecznego organizacje leśne: Rodzina Leśnika, podejmująca szereg doniosłych zadań kulturalnych, Przysposobienie Wojskowe Leśników, mające na celu wychowanie fizyczne i sportowe swych członków, oraz Związek Leśników R.P.

Oddział Rodziny Leśnika Białowieży powstał w 1934 roku, ogarniając stopniowo swoją działalnością wszystkie nadleśnictwa i zakłady przemysłowe, na których terenie utworzonych zostało 29 kół lokalnych, skupiających ponad 1300 członków (Koła Białowieży i Hajnówki mają po 350 z górą członków).

Sekcje: kulturalno oświatowa, opieki na dzieckiem, gospodarcza — oddziału białowieskiego w myśl wytycznych Zarządu Głównego R. L. w Warszawie kierują działami pracy w kołach.

Działalność kół terenowych, liczących po kilkunastu członków, zamieszkałych często zdala od siebie, choć powoli, lecz stale się wzmaga, obejmując coraz szerszy krąg spraw, dotyczących ich członków.

Wielką szczególnie żywotność, jak na młodą jeszcze organizację, przejawia Rodzina Leśnika na terenie Białowieży i Hajnówki, co zawdzięcza ona i liczbie członków.

A więc w Białowieży powstała czytelnia z licznymi pismami, biblioteka (około 1500 tomów, z tego 1000 przejęte od P.C.K.), zorganizowana według wzorów Poradni Bibliotecznej Związku Bibl. Polskich w Warszawie, która dostarcza książek nie tylko miejscowym abonentom, ale i nadleśnictwom drogą wysyłki obiegowych seryj książek. Fundusze czerpie Biblioteka ze składek po 40 gr. miesięcznie od osoby, subwencji organizacji (R. L., P. W. L. i Zw. L.) oraz z imprez. Przy Kole w Białowieży zorganizowana została podsekcja „Miłośników sceny", która z powodzeniem wystawiła kilka sztuk.

We wrześniu roku zeszłego Koło zorganizowało przedszkole, mieszczące się początkowo w mieszkaniu prywatnym, a począwszy od grudnia 1936 w wydzierżawionym na ten cel budynku. Do przedszkola uczęszcza ponad 20 dzieci.

Aby przyjść z pomocą ubogiej dziatwie szkolnej, Koło R. L. łącznie z miejscowym nauczycielstwem organizuje co roku „Gwiazdkę", rozdając dziatwie odzież, obuwie, słodycze, zakupione za pieniądze (w r. 1935 — 1241 zł, w r. 1936 — 1316 zł), zebrane z ofiar instytucyj i społeczeństwa. Przez zimowe miesiące prowadzi Koło dożywianie biednych dzieci szkolnych, wydając ok. 15000 obiadów w ciągu zimy. Fundusze w gotówce bądź w naturze Koło czerpie z ofiar społeczeństwa, urządzanych imprez oraz w znacznej mierze z dotacyj miejscowych Komitetów Pomocy Zimowej.

Życie towarzyskie podsycają wtorkowe herbatki, sobótki w kasynie P. W. L., koncerty itp.

Nie mniej żywą niż Koło Białowieża, rozwija R. L. pracę społeczną na terenie Hajnówki. Do niedawna parotysięczna osada, dzięki budowie Zakładów Przemysłowych L. P. staje się Hajnówka poważnym ośrodkiem przemysłowym, skupiającym do 16 tysięcy ludzi. Tak szybki rozwój i wzrost ludności Hajnówki wyłonił cały szereg palących kwestyj, jak mieszkaniową, aprowizacyjną, oświatową i inne, wymagających natychmiastowego zajęcia się nimi. I na tym odcinku praca R. L. idzie równolegle z poczynaniami Dyrekcji.

Wraz z budową kolonii robotniczej powstaje duży gmach — Domu Leśnika, którego zadaniem jest właśnie stać się ośrodkiem szerzenia kultury wśród mas pracujących. W wielkiej jego sali urządzono kino, do którego nabyto aparaturę dźwiękową.

W bocznych salach Domu Leśnika umieszczono bibliotekę oraz czytelnię, codziennie licznie odwiedzaną, świetlicę P. W. L., pokój Zarządu R. L. i t. p.



Świetlica R. L. w Białowieży



Zawody P. W. L. Białowieskiej Dyrekcji

Urządzony kosztem Dyrekcji przy Zakładach Przemysłowych „Żłobek" daje możność zetknięcia się członkiń R. L. z matkami, wśród których w drodze pogadanek i porad lekarskich szerzy się podstawowe wiadomości z dziedziny higieny i wychowania; przyczynia się do tego również odwiedzanie mieszkań i udzielanie wskazówek w ich higienicznym utrzymywaniu i t. p.

Dyżury, pomoc wychowawcza, dożywianie, nawet szycie zbiorowe dla dzieci dokonywane przez członkinie R. L. świadczą o głębokim ich poczuciu i zrozumieniu obowiązków społecznych.

Oddział Białowieski R. L. nie poprzestaje jednak na akcji kulturalno-społecznej, czego dowodem, że w maju 1935 otworzył sklep spożywczy dla swoich członków i dla aprowidowania robotników. Obrót sklepu osiągnął w 1935 roku kwotę 122.000.— złotych (zysk 2725 zł.), w 1936 roku — 116.000 złotych (zysk 2848 zł.).

Wyliczając różne rodzaje pracy Rodziny Leśnika w Białowieży, trzeba napomknąć o zapoczątkowanej przez Oddział akcji zielarskiej, która wzbudziła żywe zainteresowanie kół. Hodowla bowiem i zbiór dziko rosnących ziół leczniczych nie tylko przyniesie pewne zyski członkom R. L., lecz także stanie się źródłem zarobku miejscowej ludności wiejskiej. W roku bieżącym, prócz tego, oddział R. L. podjął zainicjowaną przez Zarząd Główny akcję pomocy członkom w gospodarce na deputatach rolnych przez dostarczenie oryginalnych nasion owsa i jęczmienia oraz uli.

Nie mniej doniosłym dorobkiem poszczycić się może w innej nieco dziedzinie Przysposobienie W. L. Okręg P. W. L. w Białowieży powstaje w maju 1933 r. i niezwłocznie przystępuje do organizacji Kół w terenie, których liczba sięga obecnie 47-miu o ogólnej ilości 1525 członków czynnych.

Subsydiuje Okręg żywotniejsze i liczniejsze Koła, więc buduje i oddaje do użytku Koła w Białowieży przystań kajakową, celem rozwinięcia tego sportu. Przy N-ctwie Białowieża powstaje trójosiowa strzelnica małokalibrowa, na której odbywają się ćwiczenia i zawody strzeleckie.

Utworzony z leśników pluton reprezentacyjny bierze udział we wszelkich uroczystościach i obchodach. W 1934 zorganizował Okręg spływ kajaków do Morza, zaś dzielna drużyna kajakowa zdobywa puchar. Szereg Kół zwłaszcza przy Zakładach Przemysłowych posiada boiska sportowe, strzelnice, orkiestry, zaś w świetlicach odbywa się stała praca oświatowa i obywatelska.

Celem spopularyzowania gier sportowych urządzono trzy korty tenisowe i zaopatrzono wszystkie koła w sprzęt narciarski (tymczasem po 2—3 pary na koło). Środki finansowe okręgu zasila wydajnie Kasyno P. W. L., co pozwala na pomoc i bratnim organizacjom, np. w 1936 r. udzielono Zarządowi biblioteki Koła R. L. subsydium w kwocie 500 złotych.

Całokształt pracy społecznej wśród rzeszy leśnej uzupełnia Związek Leśników, propagujący ideę lasu w społeczeństwie,, urządzając corocznie Dzień Lasu i rozsyłając propagandowe ulotki, broszury oraz urządzając odczyty na tematy, związane z popularyzacją lasu i leśnictwa.



W roku 1936 dokonał Związek poważnej pracy — wydania zbioru wiadomości, w formie pytań i odpowiedzi, wymaganych przy egzaminach administracyjnych. Jak potrzebne było tego rodzaju wydawnictwo świadczy, iż pierwszy nakład został wprost rozchwytany. Wobec tego Zarząd Oddziału wydał drugie wydanie uzupełnione, p. t. „Podręcznik do egzaminu techniczno - administracyjnego",

Ostatnio doniosłą organizacją, obejmującą teren Dyrekcji, jest założona w końcu 1934 r. „Kasa Samopomocy Pracowników D. L. P. w Białowieży". Fundusze Kasa gromadzi z udziałów, oszczędności członków oraz z wkładów niektórych organizacyj społecznych, działających na terenie D. L. P. w Białowieży. Liczba członków Kasy wynosi obecnie 795 osób. Już po dwóch latach istnienia kapitał własny Kasy osiągnął 60.000 zł. Zadaniem Kasy jest udzielanie członkom pożyczek pieniężnych na spłatę uciążliwych zobowiązań, podniesienie gospodarstw i t. p. Pożyczki spłacane są ratami miesięcznymi w okresie do 1½ roku. O żywotności Kasy świadczy wysokość sumy pożyczek, udzielonych w 1936 r., która wyniosła 98.686 zł. Obrót Kasy za 1936 r. wyniósł 410.922 zł.

Poza wymienionymi wyżej organizacjami, zrzeszającymi wyłącznie leśników i ich rodziny, biorą pracownicy D. L. P. żywy udział w całym szeregu lokalnych organizacyj społecznych, jak Strzelec, Związek Rezerwistów i wiele innych,

Z NASZYCH STOWARZYSZEŃ

RODZINA LEŚNIKA.

NA MARGINESIE SPRAWOZDANIA ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO *)

Badania dzieci na terenie Oddziału Warszawskiego Rodziny Leśnika, rozpoczęte w imię zainteresowania się dzieckiem leśnika, nie ograniczyły się tylko do suchego potraktowania tej kwestji. Delegatki przyniosły szereg spostrzeżeń natury ogólnej, które postawiły przed R. L. nowe zagadnienia, jak: kwestję materialną pracowników terenowych, kwestję mieszkaniową i kwestję kulturalną. Stroną materialną zainteresowano nasze władze i może da Bóg, że dziatwa leśna i jej przyszłość stanie się regulatorem i wskaźnikiem, jak poprawić byt leśnika.

Natomiast strona kulturalna — kultura życia rodzinnego, której braki tak uwypukliły się w ocenach lekarskich, streszczających się w słowach — zaniedbanie — ta strona poprawić się może tylko przy dobrej woli naszych kół, względnie przy sharmonizowaniu naszych wspólnych wysiłków. Ażeby z szarzyzny życia i niedostatku wydobyć to, co nazywamy kulturą życia codziennego, trzeba zaczepić o problem interesujący dziś cały świat, o problem naukowej organizacji pracy.

Nie idziemy tak daleko, aby Koła przetrawiały u siebie ważkie teorie na ten temat. Zarządowi Oddz. Warszawskiego R. L. chodzi o najprostsze, najbardziej dostępne podejście do tej kwestji. Panie przewodniczące Kół winny zainteresować się takiemi organizacjami jak Związek Pań Domu lub Koła Gospodyń Wiejskich i porozumieć się z nimi bądź wprost, bądź za pośrednictwem Zarządu Oddziału? Organizacje te mają cały szereg gotowych odczytów i opracowań różnych kwestyj gospodarskich lub domowych, to też łatwo będzie wypośrodkować sobie to, co dla danego Koła jest najodpowiedniejsze i podać swoim członkom w formie wskazówki, rady lub nawet nakazu tam, gdzie ma się do czynienia ze złą wolą lub nieuświadomieniem. Bardzo ważnym czynnikiem w takiej pracy jest pobudzenie szlachetnej rywalizacji. Dobrzeby było urządzić konkursy na najczyściej utrzymaną leśniczówkę czy gajówkę, podwórka i gnojowniki. Fotografie nagrodzonych objektów umieszczałyby „Echa Leśne". Budzenie szlachetnych ambicyj jest zawsze czynnikiem twórczym. Na rodziny, gdzie ojciec lub matka podlegają jakimś nałogom, gdzie marnowanie grosza powiększa niedostatek i wytwarza atmosferę pod każdym względem niezdrową, winny Koła wpływać uwagą, ostrzeżeniem lub nawet wykonaniem ostrzeżenia, jeśli rezultatem będzie dźwignięcie danej jednostki z nałogu. Jednym słowem Zarz. Oddz. chodzi o pobudzenie Kół do pracy w tym sensie, by nie wyczekiwać inicjatywy tylko od góry. Koła Oddziału Warszawskiego R. L. leżą na terenie zbyt rozległym, a R. L. dysponuje zbyt małymi jeszcze środkami, aby mogła utrzymywać panie instruktorki, objeżdżające Koła i dające wytyczne pracy. Natomiast R. L. bardzo chętnie pomoże inicjatywie miejscowej, tworzącej program prac właściwy dla danego środowiska, ufając, że napewno będzie to bardziej racjonalne, niż narzucenie szablonu z góry. Jeśliby jednak Koła nie mogły same stworzyć sobie programu całorocznej pracy, prosimy nadsyłać zapytania do Zarządu, który żądanych wskazówek udzieli. Wymagania streszczają się do tego, by program: 1) opracowany był na cały rok, 2) stanowił pewną całość i ciągłość i 3) dostosowany był do warunków danego środowiska.

Niema bardziej błędnego założenia w pracy organizacyjnej, jak wyczekiwanie na bodźca z zewnątrz. Poszczególne Koła muszą i powinny być żywymi komórkami w organizmie R. L. jeśli chcemy, by nasza organizacja odpowiadała swemu zadaniu.

Sł. Święcicka.

*) patrz str. 324 Nr. 15 „Ech".

ZNIŻKI W UZDROWISKACH

Staraniem Sekcji Zdrowotno - Wypoczynkowej przy Zarządzie Głównym Rodziny Leśnika w bieżącym roku uzyskano dość znaczne ulgi w cenach kąpieli i innych zabiegów dla członków R. L. w następujących uzdrowiskach: Goczałkowice - Zdrój, Inowrocław - Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Jastrzębie - Zdrój, Jaremcze-Zdrój, Morszyn, Muszyna, Niemirów-Zdrój, Szczawnica i Truskawiec.

Bliższe szczegóły oraz informacje o kosztach pobytu w uzdrowiskach podano w piśmie okólnym do Zarządów wszystkich Oddziałów.

PRZEGLĄD ECH LEŚNYCH

KRONIKA LEŚNA

Międzynarodowa Wystawa Łowiecka w Berlinie. W listopadzie r. b. od dn. 2 do 21 odbędzie się w Berlinie Międzynarodowa Wystawa Łowiecka, w której udział bierze około 30 państw. Dokładniejsze dane znajdzie czytelnik w Nr. 9 „Łowca Polskiego" (z „Prasy Zagranicznej"). Wystawa ma nosić charakter prawdziwej „olimpiady myśliwskiej całego świata". Z tego względu łowiectwo polskie winno być na niej przedstawione w całej okazałości z wykazaniem wszystkich jego cech swoistych i walorów. Obecnie powstał już Komitet Organizacyjny Polskiego Działu, przewodniczącym którego został hr. R. Raczyński. Komisarzem wystawy z ramienia Rządu jest inż. Herman Knothe, konsulent D.N.L.P. do spraw łowieckich. Głównymi pracami organizacyjnymi zajmie się Polski Związek Łowiecki przy współudziale D. N. L. P. Wystawa wg. ramowego programu obejmie rozwój historyczny łowiectwa, wpływ tej dziedziny na sztuki piękne i literaturę oraz na kulturę narodową w ogólności, a także zobrazowana będzie ścisła łączność dzisiejszego łowiectwa z ochroną przyrody. W sposób należyty potraktuje się znaczenie gospodarcze łowiectwa i sposoby jego przeprowadzanej obecnie racjonalizacji. W związku z ogólnie przyjętym na tej wystawie regionalnym sposobem przedstawiania łowiectwa poszczególnych krajów, został ustalony podział Polski na 4 regiony: 1) wschodni, obejmujący woj. wileńskie, poleskie, wołyńskie i tarnopolskie, 2) górski, obejmujący woj. stanisławowskie, górskie i podgórskie powiaty woj. lwowskiego i krakowskiego oraz Śląsk Cieszyński, 3) zachodni, obejmujący Pomorze, woj. poznańskie, części woj. warszawskiego i łódzkiego oraz 4) centralny, obejmujący pozostałe województwa wraz z Górnym Śląskiem. Podstawą tego podziału są właściwości geograficzno-przyrodnicze i myśliwskie tych obszarów. Na tle regionów wyodrębnione zostaną większe, promieniujące na okolice łowiska o tak wysokiej wartości, jak Puszcza Białowieska, Ordynacja Dawidgródzka, Pszczyna, Karpaty Wschodnie. Dalsza organizacja prac przygotowawczych polegać będzie na utrzymywaniu stałego kontaktu pomiędzy D. N. L. P. a Polskim Związkiem Łowieckim, które to naczelne placówki będą grupować i koordynować wg. swego programu poczynania jednostek regionalnych — Tow. Myśliwskich i okręgowych D. L. P., w szczególności Białowieskiej i Lwowskiej. Komisja Wystawowa D. N. L. P., składająca się z przedstawicieli Biura Uż. Ub. i Łow., Biura ekonomicznego i Inst. Bad. L. P. pod przewodnictwem kierownika B. Uż. Ub. i Łow. p. W. Grzegorzewskiego, ma przed sobą bardzo ważne i odpowiedzialne zadanie, polegające na odpowiednim zobrazowaniu na wystawie łowiectwa w lasach pań-

stwowych, co szczególnie ma wielkie znaczenie ze względu na tak cenne łowiska państwowe, jak Białowieża, Spała i Karpaty Wschodnie, które łącznie z łowiskami prywatnymi dadzą całokształt gospodarki. Poważną rolę będzie tu odgrywać uwypuklenie kierunków racjonalizacji łowiectwa w l. p., zmierzającej w pierwszym rzędzie do normalizacji stosunku zwierzostanów do siedliska, a więc do korzystnego dostosowania gospodarki łowieckiej do postulatów gospodarki leśnej. Nie mniej ważnym będzie przedstawienie osiągniętych na terenie l. p. sukcesów ochrony fauny, jak np. odrodzenie żubra, uratowanie przed zagładą bobra i przyczynienie się do polepszenia stanu łosia, niedźwiedzia i kozicy, oraz wykazanie wyników wiążącej się z łowiectwem ogólnej ochrony przyrody, wyrażającej się przede wszystkim w tworzeniu licznych rezerwatów, mateczników i szeregu Parków Narodowych.

Sądząc z zamierzeń niemieckich i z zarysów programu ramowego Polskiego Działu, wystawa łowiecka w Berlinie z pewnością będzie zasługiwać na miano olimpiady myśliwskiej całego świata, a dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich organizatorów, łowiectwo polskie zajmie na niej zaszczytne miejsce, przynosząc chlubę naszemu narodowi.

Inż. W. Lindemann

Jubileusz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W tych dniach odbyło się z udziałem przedstawicieli fachowych związków rolników, leśników i ogrodników zebranie Komitetu Organizującego „Obchód Jubileuszu S.G.G.W.".

Sądząc z obfitości zgłoszeń uczestnictwa, które przekroczyły już tysiąc osób, jubileusz tej Uczelni wywołał duże zainteresowanie kół b. wychowańców, rozrzuconych po całej Polsce, a uroczystości zapowiadają się bardzo okazale.

Jako dzień jubileuszu wyznaczono 10 czerwca, a do licznego obesłania zjazdu przyczyni się niewątpliwie i ta okoliczność, że bezpośrednio po dniu uroczystości jubileuszowych, odbędą się zjazdy fachowych związków rolników, leśników i ogrodników. Na dni 11 i 12 czerwca bowiem zapowiedziany jest zjazd dyskusyjny Związku Rolników z wyższym wykształceniem, 11 czerwca odbędzie się zjazd delegatów Związków Leśników Rzeczypospolitej Polskiej, i w tym samym dniu Walny Zjazd Stowarzyszenia Inżynierów Ogrodników.

Sądząc z charakteru zgłoszeń do udziału w jubileuszu, spodziewać się należy nadto całego szeregu ściślejszych zjazdów i spotkań koleżeńskich b. wychowańców według roczników ukończenia Uczelni, która z okazji jubileuszu w licznych wypadkach na wspólnych ławach akademickich ugości i ojców i synów, jako swych wychowańców.

Daleko idące ulgi kolejowe ułatwią wszystkim wychowańców przybycie w nowe mury swej dawnej Uczelni.

Okazale zapowiada się przygotowywane dla uczestników Zjazdu z okazji jubileuszu bogato ilustrowane wydawnictwo „Księgi Pamiątkowej", a prócz czysto akademickich aktów, zjazdów fachowych, zapowiada się w stolicy szereg atrakcyj kulturalnych i towarzyskich.



LAS

Szarada

Płonął las, podsycany
żarem rannej zorzy —
chłonął chciwie brzask ranka
i głuchy stuk siekier.
Wiosenny *pierwszy* wrócił —
w koło się rozłożył,
trzy-szóste blaskiem słońca
dzieląc się z człowiekiem.
Z *dwa-trzeciego* wiatr niesie
ptaszęce pogwary,
zapach kwiatów — *czwór* znowu
wiatru zimne fale,
ukochanie wolności
i słodycz bez miary
i te codzienne swoje
zmartwienia i żale....
Czy *dwa-szóste*, czy zima,
czy wiosenna pora —
osiem zawsze czar, urok
i ogrom tajemnic.
Rano budzi się piosnka —
usypia z wieczora,
gdy słońce spać odchodzi,
gdy w lesie się ściemni.
Las szumiący przeżywa
dziś swe *piąte-czwarte*
tam, gdzie *ósme-dziewiąte*
żyły przed wiekami.
Dla wszystkich serce lasu
na oścież otwarte,
siedem przyjęcie droga
zasłana kwiatami.
Sześć święto *siódmej-ósmej-dziewiątej* radosne —
wita je szare ptaszę
pod nieba lazurem,
pośród liści przylaszczka
i mały pierwiosnek,
w wszystkich lasach skrzydlate,
małe trubadury.

„Tońko" (czł. Kl. Sz.)

Radio

Niedziela, dn. 25.V. — 8,03 Gazetka rolnicza — red. St. Jagiełło; 9.45 Transmisja uroczystości odpustowych na św. Wojciecha w Gnieźnie; 12.03 Poranek symfoniczny; 14.00 Wśród harcerskiej gromady — transmisja z Gniezna; *15.30 LAS W GOSPODARSTWIE NARODOWYM — p. K. Fudakowski;* 16.45 Słuchowisko: „Bal, który się nie odbył"; 21.00 „Awantura na Olimpie" — wesoła audycja ze Lwowa; 21.30 Recital fortepianowy Zofii Jaroszewicz-Hulanickiej.

Poniedziałek, dn. 26.IV. — 17.00 „Licea przemysłowe" — odczyt; *18.50 „Na jarmark" — p. Ig. Nojek;* 19.30 „Nasza marynarka gra" — koncert w wykonaniu Ork. Marynarki Wojennej (z Gdyni); 20.05 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera; 21.00 „Listek wawrzynu" — „kurant staroświecki"; 22.00 Koncert Wileńskiego Klubu Muzycznego.

Wtorek, dn. 27.IV. — 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski; 17.15 Koncert solistów; 17.50 „Pogromca" monolog; 19.20 Koncert w wyk. orkiestry rozrywkowej; 20.15 Koncert symfoniczny z sali Domu Katolickiego „Roma"; 22.30 „Powieściopisarz a fabrykant powieści" — szkic literacki.

Środa, dn. 28.IV. — 16.30 Polskie pieśni ludowe i utwory skrzypcowe; 17.00 „W walce ze szpiegostwem" — odczyt; 17.15 Koncert kameralny; *18.50 Młodzież wiejska przy pracy na roli" — inż. Z. Kobyliński;* 19.00 „Entuzjaści ośrodków Wychowania Fizycznego" — audycja zbiorowa ze wszystkich rozgłośni P. R.; 20.10 Zespół Almar i Otten; 21.00 „Opowieść o Chopinie"; 22.10 Dramat Kalidasy p. t. „Sakuntala".

Czwartek, dn. 29.IV. — 12.50 Nie dość wytrwałe próby rolników — p. F. Starzyński; 16.35 „Miłość Schumanna" — reportaż muzyczny; 17.30 Audycja poświęcona Japonii; 19.00 Koncert kameralny poświęcony utworom Maurycego Ravela; 19.45 Koncert rozrywkowy z Wilna; 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich" — XXIV audycja.

Piątek, dn. 30.IV. — 17.15 „Z naszych wspomnień muzycznych" — koncert; 18.50 „Jak Antek Skowron budował młyn?" — p. A. Ulrich; 19.00 „Pierwsze kroki Adasia" (ze wspomnień o Adamie Żeromskim; 19.20 „Z pieśnią po kraju"; 19.45 Fragment operowy; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz.; 22.30 „As, pik" — skecz.

Sobota, dn. 1.V. — 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. W. Tarkowski; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy; 18.20 Walce Jana Straussa w różnych interpretacjach; 19.30 Zespół Stefana Rachonia; 20.05 Mikto Saber — 15-letni skrzypek; 22.00 „Wesoła Syrena"; „Psychoanaliza".

Z obydwu numerów (16 i 17) „Ech Leśnych" na Dzień Lasu, poświęconych Białowieży, wydaliśmy odbitkę na lepszym papierze z dwubarwną ozdobną okładką. Do nabycia w administracji po cenie zł. 1.75, a z przesyłką 2 zł.

Redaktor inż. JÓZEF KOSTYRKO — Wydawca „PRASA LEŚNA" Spółka z ogr. odp

3690 — Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Okólnik 10, tel. 644-59 i 592-40.